

numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

№ 132

Cena numeru

30 gr.

TELEPRENUMERATY
w Łodzi

Miesz. i odb. listów, korespondencja
dla rob. i listów
Głos. do dom. 15 g.

Z przes. poczt.,
Miesz. i odb. listów, korespondencja
Poza godzinę egz. 15 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Niedziela, dnia 13 maja 1928 r.

CASINO

Dziś i dni następnych

Tragedja poety Francji, FRANCISZKA VILLONA, który ulegając namiętnościom stał się bandytą i został skazany na stryczek, p. t.

Dziś i dni następnych

„POETA - ŻEBRAK”

W rolach głównych tytany ekranu:

1439—

John Barrymore, Conrad Veidt.

Obraz obfituje w sceny wstrząsające, trzyma przez cały czas uwagę widza w napięciu i czaruje malowniczością tła Francji rycerskiej z epoki groźnego króla, LUDWIKA XI

Od godz. 12 do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

SPLENDID

20 NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych !

Dziś i dni następnych !

Wielki podwójny 2 godzinny program

1) Zwycięstwo Kobiety

Dramat erotyczny w 12-tu aktach podług słynnej powieści
P. S. LESKOWA

Film światowejrosyjskiej wytwórni „SOWKINO” w Moskwie

W rolach głównych:

Znakomici artyści Moskiewskiego Teatru Artystycznego

A. Sudańkiewicz

Najpiękniejsza rosjanka doby obecnej,

F. A. Bakszew

2) XI Przykazanie

Nie żęń się..!

Sztuka filmowa rozgrywająca się za kulisami dzisiejszych
modnych małżeństw.
Główne role kreują:

Czarująca

Vilma Banky

Pikantna

Olga Czechowa

1442

Początek o godz. 12, Od 12 do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

LITWIE NIE ODPOWIADA.

Kowno 12-5.

Dziś 12 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie delegacji polsko-litewskiego na którym przyjęto do wiadomości prace wykonane przez podkomisję do spraw odszkodowań.

Strona litewska następnie wręczyła stronie polskiej odpowiedź:

Za otrzymanym do rozpatrzenia polski projekt o nieagresji, stwierdzając, że projekt ten jest dla Litwy niemożliwy do przyjęcia.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w Kownie dnia 25 czerwca br.

Delegacja polska dziś w nocy opuści Kowno udając się do Warszawy.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 8—V 1928 r. 398

Dla dorosłych

Świat w płomieniach

Dla młodzieży

Pod osłoną nocy: Dramat w 7 części z życia kowbojów

Zmiana w sytuacji na froncie chińskim

Gen. Czang-Kai-Szek podejmuje ofensywę na Pekin,

Nie sprzeciwiając się okupowaniu przez Japończyków Szantungu.

Ameryka przygotowuje interwencję w Chinach.

Londyn 12-5 (tel. wł.) Japonja postanowiła żądać obsadzenia strefy w obwodzie 15 klm. od Tientsinu. Rząd japoński postanowił przedłożyć swoje żądanie rządowi innych państw i prosił je o zgodę. Amerykański poseł zaprotestował przeciwko temu żądaniu Japonji. Reszta państw została zaskoczona akcją japońską.

Londyn 12-5 (tel. wł.) Wedle doniesień, miasto Tsinanfu jest obecnie w zupełności w posiadaniu wojsk japońskich. Ruch wojsk chińskich jest utrudniony. Japończycy obsadzili wszystkie zagrożone osiedla w Tsinanfu i okolicy. Resztki wojsk chińskich zostały przez japończyków rozbrojone.

Paryż 12-5 (ate) Donoszą z Szanghaju, że były minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego, Wu, wczoraj wyjechał z polecenia swego rządu do Waszyngtonu, aby przedstawić rządowi Stanów Zjednoczonych położenie w Chinach. Wu będzie pragnął przekonać rząd amerykański, że wysyłka posiłków japońskich do Szantungu jest równoznaczna z okupacją tej prowincji.

Londyn 12-5 (aw) Wedle nadchodzących do Tokio doniesień, nastroje antyjapońskie są bojkotowane z całą bezwzględnością, wobec czego koła handlowe Japonji zwróciły się do rządu z żądaniem zmiany polityki wobec Chin, aby uchronić się przed utratą rynku chińskiego.

Londyn 12-5 (aw) Wbrew poprzednim doniesieniom, antagonizmy między północą i południem Chin nie słabną, o wspólnym wystąpieniu obu walczących do niedawna z sobą armii chińskich mowy być nie może obecnie.

Jak stwierdzają nadeszłe ostatnio doniesienia, armja południowa planuje zaniechać dalszej akcji przeciwjapońskiej w prowincji Szantung, natomiast pomijając pozycje japońskie zamierza rozpocząć dalszą akcję na Pekin. Jakie jest w tej kwestji stanowisko dowództwa okupacyjnych sił japońskich dotychczas niewiadomo.

Londyn 12-5 (aw) Wedle nadeszłych tutaj szczegółowych doniesień, Tsi-Nan-Fu zostało całkowicie opanowane dopiero wczoraj w godzinach popołudniowych.

Wojska japońskie wzięły do niewoli ogółem 20 tysięcy Chińczyków.

Zaloga japońska w Tien-Tsinie jest żywo zaniepokojona zdecydowaniem wrogim nastrojem mieszkańców. W związku z tem do Tokio wysłano szereg depeesz, wzywających do nadesłania większych posiłków, gdyż

garnizon, przeznaczony do osłaniania Tien-Tsinu, na wypadek przesunięcia się ponownie w tym kierunku działań wojennych, wobec wrogiego nastroju mieszkańców, będąc słabym liczebnie, nie będzie mógł marzyć o wytrzymaniu oblężenia.

Nowy Jork 12-5 (aw) Sekretarz stanu Kellog polecił posłowi Stanów Zjednoczonych w Tien-Tsinie zainicjować akcję medjacyjną, w kierunku niezwiększania kontyngensu wojsk japońskich w Chinach.

Burze strzegą tajemnic bieguna północnego.

Generał Nobile zmuszony do odwrotu.

Oslo 12-5 (ate) Szybki powrót sterowca „Italia” do Kingsbay z wyprawy do ziemi Lenina (dawniej Mikołaja II) wywołany był przez to, że „Italia” natrafiła na bardzo silne wichry północno-zachodnie w połączeniu ze śniegami i gęstą mgłą. Chociaż „Italia” próbowała wznieść się ponad burze, nie udało się to jej jednak i dalszy lot okazał się niemożliwy. Wobec tego generał Nobile zawrócił do Kingsbay i o 4 popołudniu wylądował. Jednakże przy lądowaniu „Italia” tak silnie uderzyła o ziemię, że jeden z jej motorów doznał wielkich uszkodzeń. Naprawa będzie wymagała dłuższego czasu. Generał Nobile będzie czekał z nowym startem na pomyślniejsze warunki pogody.

„BREMEN” na UWIEZI. Londyn 12-5 (ate) Aby wydobyć samolot „Bremen” z wyspy Greenley, zorganizowano w Stanach Zjednoczonych specjalną wyprawę, która natrafia na ogromne trudności. Ponieważ na wyspie Greenley, żaden samolot nie może wylądować bez wypadku, więc lotnik, który się tam udaje nazwiskiem Melchior zapewne opuści się na tę wyspę za pomocą spadochronu. Pozem przygotowuje „Bremen” do odlotu. Wyprawą na Greenley Island kieruje generał Fechet, komandor amerykańskich sił lotniczych. Dwa samoloty odleciały już w kierunku wyspy. Powrót ich spodziewany jest w czwartek przyszłego tygodnia.

Ci, którzy wymagają przestrzegania umów i traktatów.

Sowieckie placówki graniczne wspólnie z bandą dywersantów ostrzeliwują polski patrol K. O. P.-u.

Wilno 12-5 (aw) W dniu 11 b. m. na pograniczu polsko- sowieckim, w pobliżu posterunku Iwnica, patrol K.O.P. zauważył większą bandę, usiłującą przekraść się „zieloną granicą” na terytorjum polskie.

Patrol dał ognia w kierunku przekradających się, na co ci odpowiedzieli gęstą salwą karabinową. Wywiązała się wzajemna wymiana strzałów, przy czem żołnierze patrolu K.O.P. odnieśli wrazenie, że w strzelaniu wzięli również udział żołnierze sowieckiej straży pogranicznej. Po dłuższej wymianie strzałów, banda najprawdopodobniej dywersantów, uważając się za zdemaskowaną, zrezygnowała z przedarcia się na terytorjum polskie wycofując się z powrotem do Sowie-
tów.

Czesi mają większe wymagania.

Polskie propozycje gospodarcze również Czechosłowacji wydają się niewystarczające.

Wiedeń 12-5 (aw) „Neue Freie Presse” donosi z Pragi, że na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów rozpatrywano sprawę ugi handlowych, proponowanych Czechosłowacji przez Polskę. Ugi te uznano za wysorabane i niedostateczne.

Postanowiono udzielić delegatowi do rokowań gospodarczych z Polską nowych instrukcji, na mocy których domagać się on będzie większego uprzywilejowania Czechosłowacji w dziedzinie wwezu skór, obuwia, celaz i maszyn.

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich rozności usunąć

Adm. „Rozwoju”

Macki bolszewickie w Polsce.

Z metów ulicznych Warszawy formowano sowieckie bandy dywersyjne. — „Spokojny” obywatel — mniejszościowiec eksponentem G. P. U.

Lwów, 12.5 (tel. wł.)

W związku z zaostrzeniem nadzoru nad emigracją rosyjską w Polsce policja do konała na pograniczu Zbrucza niepokojących odkryć. Mianowicie ujawniono podejrzany kontakt z G.P.U. uchodźców, zamieszkujących miasta i miasteczka pograniczne z drugiej strony kordonu w formie korespondencji, przesyłanej drogą konspiracyjną, najczęściej przy pomocy sowieckiej straży granicznej.

Wyszło na jaw, że pewien bogaty uchodźca rosyjski, Wernikow, wraz z synem był w Husiatynie eksponentem G.P.U. Stwierdzono, że dwie córki Wernikowa wyszły za mąż za komisarzy G.P.U. i że Wernikow ustawicznie komunikował się ze swymi zięciami przy pomocy straży sowieckiej. Również stwierdzono, że syn Wernikowa utrzymywał kontakt z urzędnikami G.P.U. Młodego Wernikowa aresztowano, ojciec zaś zbiegł i ukrywa się przed policją.

Warszawa, 12.5 (tel. wł.)

Nocy dzisiejszej w Warszawie dokonano sensacyjnego aresztowania. Policja wpadła na trop organizatorów szajek dywersyjnych i terrorystycznych, niejakiego Siemionowa i Burmana.

Mieszkał stale w Warszawie w eleganckim lokalu przy ul. Marszałkowskiej nr 38, trudnił się oni wynajdywaniem różnych ciemnych typów, pozostających w kolizji z kodeksem karnym i werbowali ich do band dywersyjnych.

Ludzi ci zakwalifikowani przez Siemionowa i Burmana, zaopatrzeni przez nich w referacje i pieniądze, udawali się na wschód, nad granicę sowiecką, gdzie agenci przeprowadzali ich przez zieloną granicę. Tam ich szkolono, zaopatrywano w broń i wcielano do band dywersyjnych.

Siemionowa aresztowano już wczoraj po południu. Decyzją sędziego śledczego osadzono go w więzieniu Burmana aresztowała policja dziś w nocy w jego mieszkaniu. Gdy agenci zapukali do drzwi, Burman spał. Kazano mu się ubrać i po przeprowadzeniu w mieszkaniu szczegółowej rewizji, odwieziono go do urzędu śledczego, gdzie osadzono narazie w areszcie.

Siemionowa aresztowano już wczoraj po południu. Decyzją sędziego śledczego osadzono go w więzieniu Burmana aresztowała policja dziś w nocy w jego mieszkaniu. Gdy agenci zapukali do drzwi, Burman spał. Kazano mu się ubrać i po przeprowadzeniu w mieszkaniu szczegółowej rewizji, odwieziono go do urzędu śledczego, gdzie osadzono narazie w areszcie.

Kazano mu się ubrać i po przeprowadzeniu w mieszkaniu szczegółowej rewizji, odwieziono go do urzędu śledczego, gdzie osadzono narazie w areszcie.

odwieziono go do urzędu śledczego, gdzie osadzono narazie w areszcie.

Straszliwe następstwo osunięcia się góry.

Pociąg przysypany — Wioska zniszczona przez grad kamiennych pocisków.

Wiedeń, 12.5 (tel. wł.)

Straszna katastrofa osunięcia się góry w Grottaure pod Ascoli na tor kolejowy spowodowała wielkie nieszczęście. Przejeżdżający w tym czasie pociąg osobowy został całkowicie zasypany warstwą ziemi i kamieni grubości 8 metrów.

Ze zdruzgotanych wagonów pociągu wydobyto dotąd 12 trupów i kilkadziesiąt rannych. Wśród zabitych znajduje się 2 dzieci. Dwudziestu osób nie zdołano dotąd odszukać.

Skały z obsuniętej góry runęły również na pobliską wioskę, zasypując kilkanaście domów.

Z pod gruzów zasypanych domów wydobyto dotychczas 10 trupów i 17 ciężko rannych osób. Rodzina chłopska składająca się z 7 osób przestała istnieć, gdyż wszyscy jej członkowie stracili życie.

Na miejsce katastrofy wysłano oddziały wojsk technicznych. Komunikacja kolejowa wciąż jeszcze jest przerwana, gdyż nie zdołano usunąć z toru wielkich mas kamieni.

Zywioty sprzysięgły się na Kijów.

Huragan i powódź na wiedziły miasto i okolice.

Moskwa, 12.5 (aw)

Donoszą z Kijowa, że nad miastem i okolicą przeszła gwałtowna burza, połączona z tak silnym wichrem, iż bardzo wiele dachów zostało zerwanych, wiele drzew i słupów telegraficznych obalonych, co spowodowało dłuższą przerwę w komunikacji telegraficznej i telefonicznej, oraz pewien zastój w komunikacji kolejowej.

Kijów 12.5.

Dniepr w dniu dzisiejszym wystąpił z brzegów i zalał kilka dzielnic Kijowa.

Przedmieście Słobodka, zamieszkałe wyłącznie przez Żydów, jest całkowicie zalane.

Rzeka przybiera w dalszym ciągu i spodziewany jest dalszy zalew miasta.

Popierajcie!!!

EDMUND

WASILEWSKI

przypomina że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryk

LEONHARDTA Bielskich i innych

Piotrkowska № 152

TEL. 44-94

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podm.
ul. Piotrkowska 255.

poleca trame, talety, lasra w sse. e dowolnych rozmiar-ys
Nikiowanie wazekich exto-it
samochod. rowerowych densst
chirurgicznych. Uwaga! Lacyt
na gotowkę i na raty na okras
4 miesięcy. Wlasna wytwórna
3767

TELEGRAMY.

KATASTOFA KOLEJOWA.

Koszyce 12.5.

Dzisiaj o godz. 10.41 wykoleił się pociąg pośpieszny pomiędzy stacjami Obowszyce-Wielka Łódź. Lokomotywa, wagon pośpieszny, służbowy oraz 1 wagon osoby, spadły z nasypu, przy czym 2 osoby zostały ciężko ranne, 14 lżej.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY PRASOWEJ.

Kolonja 12.5.

W dniu wczorajszym została tutaj otwarta międzynarodowa wystawa prasowa Polskę reprezentowali: przedstawiciel konsulatu polskiego w Berlinie p. dr. Komarnicki w zastępstwie chorego posła polskiego w Berlinie p. Olszewskiego, prasę polską reprezentował p. Zdzisław Dębicki.

ZBRODNIARZE w ROLI SAMARYTANÓW.

Moskwa, 12.5 (aw)

Związki Zawodowe sowieckie rozpoczęły akcję wspierania strajkujących górników szwedzkich.

W ciągu ostatnich dni przesłano na rzecz strajkujących w Szwecji sumę 300 tysięcy rubli. Dalsze składki na ten cel zwolna napływają.

SKUTKI ULEWNYCH DESZCZY.

Nowy Jork, 12.5 (aw)

Według doniesień z Bogoty (Wenezuela) na skutek ulewnych deszczów w okolicy Tallas i wylewu okolicznych rzeczek, zawaliło się kilkadziesiąt domów podmytych. W czasie powodzi zaginęło kilkudziesięciu ludzi.

Urzednikiem Państwowym

na raty tanto do 6 miesięcy poleca ptaszcze męskie i damskie wszelkie towary manufakturowe galanterijne „KREDYT” Nawrot 15 Uwaga i piętro 2190-1

Na pomocy do zgody.

W dniu poświęcenia pierwszego osiedla robotniczego Tow. B. D. R.

Wyuzdany liberalizm XIX wieku i jego antagonistą na niwie ekonomiczno-społecznej socjalistyczny kolektywizm, przekazały nam tysiączne rzesze robotniczego proletariatu, przezwanego stanem czwartym.

Do wybuchu Wielkiej Rewolucji, tj. do końca XVIII stulecia, istniały tylko trzy stany, które stanowiły, niedwuznacznie części składowe ówczesnego społeczeństwa, były silnie wrosnięte w życie ówczesnych państw, wrosnięte stanem posiadania.

Wiek XIX, który odznacza się nie tylko olbrzymim rozwojem techniki i przemysłu, odznacza się równocześnie i powstaniem stanu czwartego, stanu tem różniącego się od swych trzech starszych braci, że nie jest wrosniętym w organizmie państwa, lecz stanowi warstwę płynną niejako kosmopolitką w narodzie, w którym jest on połączonym, twórczym żywiołem.

Wyzysk, któremu stan robotniczy, przezwany proletariatem, ulegał przez długie lata, nie dał mu możliwości takiego inkorporowania się w organizm państwa, jak to ma miejsce z trzema innymi stanami.

Otrzymałszy, że tak powiem, w spuście fizycznej proletariatu robotniczy, otrzymaliśmy równocześnie w spuście obowiązków moralny inkorporowania go w organizm społeczny na równi z innymi trzema stanami.

Dnia 13 maja minie lat 37 od chwili kiedy Wielki Papież Leon XIII, w wiekopomnej Encyklice „Rerum Novarum”, zwrócił się do świata chrześcijańskiego słowami: „...na to godzą się wszyscy, iż warstwom najniższym trzeba podać pomoc rychłą a skuteczną, gdyż wskutek nieszczęśliwych stosunków niezliczona liczba ludzi wiecie żywot istotnie uciesniony i niegodny człowieka.”

W obecnych stosunkach powojennych jedna z głównych plag, a może najgłośniejsza, która trapi proletariatu robotniczy, to klęska mieszkaniowa, na skutek której robotnicza rodzina wegetuje w sposób rzeczywiście niegodny człowieka.

W takiej to chwili inicjatywa dana przez J. E. Biskupa Łódzkiego Ks. Dr. Tymienieckiego, powołuje do życia wielkie dzieło: „Towarzystwo Budowy Domków Robotniczych”. Zapal Czcigodnego Inicjatora zaprzęgi do tego wielkiego dzieła najpoważniejszych przedstawicieli kapitału pracodawczego, i oto inicjatywa dana nie pozostanie, jak wiele innych pięknych projektów, martwą literą na cierpliwym papierze protokołów posiedzeniowych, lecz dnia dzisiejszego staje się realnym czynem. Dnia dzisiejszego w największym skupieniu robotniczym Rzeczypospolitej, nastąpi uroczyste poświęcenie pierwszego osiedla robotniczego Towarzystwa B. D. R.

Niemal w 37 rocznicę ogłoszenia Encykliki R. N. (15.V.1891) dzień 13 maja 1928 r. będzie dniem wiekopomnym w robotniczej Łodzi. dniem założenia murowanych fundamentów zgody między Państwem a Koni-

tałem. Dzień ten to początek zaniku głoszonej przez kolektywizm socjalistyczny bratobójczej walki klasowej.

Towarzystwo B. D. R. jest objawem nie tylko wysoce rozwiniętego zmysłu społecznego gdyż zabezpiecza dach nad głową podstawowej komórce społecznej, rodzinie i czyni z proletariusza posiadacza tem samem dając początek akcji silnej inkorporacji stanu czwartego w organizm państwowy, lecz

jest czynem politycznie państwowo twórczym, gdyż każde takie ognisko robotnicze pod swoim, dosłownie pod swoim dachem, stanowić będzie najsilniejszą twierdzę obronną przeciwko zakusom komunizmu i wszelkiego wywrotowego kolektywizmu.

Szczęść Boże i eżeść Najdostojniejszemu Inicjatorowi i dzielnym Wykonawcom Wielkiego Dzieła na drodze deproletaryzacji proletariatu.

Inż. K. Folkierski.

LISTY z Z.S.S.R.

Monarcha apoteozowany przez rewolucjonistów.

JAK PRASA SOWIECKA PRZED LUDNOŚCIĄ ROSJI TŁOMACZY POSTĘPOWANIE RZĄDU WOBEC KRÓLA AFGANU.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, 10 maja

W Moskwie, Leningradzie i innych większych miastach rosyjskich odbywają się obecnie wielkie uroczystości na cześć afgańskiej pary królewskiej. Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać że uroczystości te, w których udział biorą najwybitniejsi przedstawiciele rządu sowieckiego, pozostają w rażącej sprzeczności z gwałtowną propagandą antimonarchistyczną, prowadzoną od szeregu lat systematycznie przez kierowników polityki sowieckiej. To też okazało przyjęcie monarchy afgańskiej w czerwonej Rosji wprowadziło w zdumienie nie tylko całą opinię europejską, lecz co ważniejsze ludność samego ZSSR, która zrozumieć nie może, z jakiej racji moskiewscy nieprzejednani wrogowie ustroju monarchistycznego tyle uwagi i szacunku okazują azjatyckiemu przedstawicielowi tego tak znie nawidzonego przez nich ustroju.

Prasa sowiecka, której ująć nie mogło oczywiście to całkiem zrozumiałe zresztą zdumienie szerokich warstw ludności rosyjskiej, stara się obecnie dziwne postępowanie rządu moskiewskiego wytłumaczyć. W związku z tem centralny organ partji komunistycznej „Prawda” zamieścił w jednym ze swych ostatnich numerów dłuższy artykuł pod tytułem „Pokrewna przyjaźń dwóch narodów”. W artykule tym czytamy, m. in. że Rosję sowiecką i Afganistan zbliżyła ta okoliczność, że głównym i najgroźniejszym wrogiem obu państw jest imperjalizm angielski”. Dalej organ partji komunistycznej wychwala pod niebiosa monarchję afgańską, porównując ją do demokracji europejskich. „Prawda” pi-

sze: „Naród afgański również wszedł na drogę walki z imperjalizmem, a na drodze tej jedyna ze wschodnich monarchij zaczęła grać rolę historyczną, bez porównania bardziej pozytywną i przednią, niż reakcyjne i imperjalistyczne demokracje europejskie”.

„W chwili obecnej Amanullah chan (prasa sowiecka króla afgańskiego nie nazywa inaczej jak chan, lub padyszach) — pisze dalej „Prawda” — jedzie do nas po uprzednim zwiedzeniu szeregu państw europejskich. Podróż swą podjął on w celach propagandy, na rzecz idei niezależności Afganistanu, jako też celem poznania najwybitniejszych państw europejskich, w liczbie i ZSSR by móc w ojczyźnie swej zastosować to, co w krajach tych zobaczył.”

Zeby zastosować specjalny charakter wydarzeń w Rosji, pismo sowieckie sprowadza umyślnie uwagę monarchy afgańskiego na momenty walki o wolność, starając się pozyskać jego względy wskazaniem na to, że w imperjalistycznej Europie gospodarują wrogowie i byli gnębiciele narodu afgańskiego, podczas gdy w ZSSR panują robotnicy i włościanie, którzy nigdy się nie uczyli i nie umieją zdradzać swych przyjaciół-narodów, walczących o wolność z imperjalizmem”.

W ten oto sposób pismo sowieckie usprawiedliwia entuzjazm władz moskiewskich wobec monarchy afgańskiego. Zaiste Rosja dzisiejsza jest widownią niezwykłych niemożliwości, kontrastów i niedorzeczności.

Gapor.

wszystkich - oprócz katolików

BRONI ŻYDOFILSKA LIGA OBRONY PRAW CZŁOWIEKA.

Liga Obrony Praw Człowieka 7-miu głosami przeciwko 6-ciu postanowiła nie czynić nic w sprawie prześladowanych Żydów w Meksyku.

„Osservatore Romano” zgañ jaknajostrzej to stanowisko, urągające wszelkim prawom ludzkim. Oficjalny organ Stolicy Apostolskiej wskazuje, że Liga Obrony Praw Człowieka kieruje się nowym ludmi na pie-

stunek, ale ma równocześnie wyraźny program nieinterwenjowania tam, gdzie lud walczy i umiera w obronie wolności wiary.

Co sądzić o „Lidze Obrony Praw Człowieka”, która sprzeniewierza się własnym celom i zasadom i nie przedsięwzięła nic tam, gdzie są traktowane nogami najelementarniejsze prawa ludzkie?

Tajniki światowej masonerii.

Loża „Połączona Polska” i jej 13 podległych loż. Międzynarodowy charakter masonerii.

II

O Polsce kalendarze masonskie zawierają tylko krótką wzmiankę; mianowicie, że od 1-go sierpnia 1920 r. istnieje Wielka narodowa loża pod nazwą „Połączona Polska” i że jej podlega 13 loż poszczególnych. Według kalendarza z r. 1927 wielkim mistrzem był Andrzej Strug; kalendarz na r. 1928 wymienia na tym stanowisku p. Stempowski; sekretarzem jest p. Bartoszkiewicz. Adres polskiej loży podany jest w kalendarzu czasowy Bruksela, Międzynarodowe biuro wolnomularskie.

Pozatem na terenie Rzeczypospolitej są w b. zaborze pruskim, loże masonskie, należące do niemieckiego związku; znajdują się one w następujących miastach: Bydgoszcz, Chełmno, Tczew, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Katowice, Chojnice, Krotoszyn, Leszno, Ostrów, Poznań, Rawicz, Starogard, Toruń i Pszczyna. Centrala mieści się w Poznaniu (ul. Chelmońskiego 20); w Bydgoszczy wymieniona jest w kalendarzu loża „Janus”, założona w r. 1784 i mieszcząca się przy ul. Konarskiego 4.

Z natury swej masoneria jest związkiem międzynarodowym w tym rodzaju, jak są międzynarodówki złota (finansowa) i czerwona (socjalistyczna). Jeden z autorów angielskich nazwał masona „sztucznym żydem”; nazwa ta się przyjęła, bo łączność jest tu niewątpliwa. Podobnie, jak w rzeczywistości niema żydów rosyjskich, polskich, francuskich i t. d., a jest tylko po prostu żyd, jako określony typ etniczny i psychiczny, tak samo masoni topią w „braterstwie” masonskim swe odrębności narodowe i wyznaniowe, a stają się sztucznym tworem, po prostu masonami — członkami karnymi i ślepo posłusznymi związku „wszechludzkiego”, który obejmuje świat cały i poza pozorami doskonalenia natury ludzkiej, występuje coraz wyraźniej w charakterze wpływowego czynnika politycznego. Logicznie rzecz biorąc, masoneria tak rozgałęziona, a jednocześnie tak spójna, musi mieć swój centralny zarząd, tj. swą wyższą władzę, która polityką poszczególnych „mocarstw masonskich” kieruje. Jaka jest organizacja tej władzy, gdzie ona rezyduje i z kogo się składa — dotychczas pozostaje tajemnicą, pilnie strzeżoną przed „profanami” i rzeszami „braci” niższych stopni.

Natomiast jawnymi są pewne instytucje masonskie międzynarodowe, mające za zadanie ułatwienie porozumiewania się między sobą Wielkich Loż i poszczególnych członków. Są to: Liga masonska międzynarodowa (dla zbliżenia „braci” różnych „obrzędów”) i Asocjacja masonska międzynarodowa, mająca na celu zgrupowanie w sobie przedstawicieli wszystkich „mocarstw masonskich” całego świata. Dotychczas należą do asocjacji 30 Wielkich Loż: Wielkich Wschodów z krajów romańskich, Wielkie Loże anglosaskie i niemieckie powstrzymują się jeszcze od przystąpienia, nie mogąc pogodzić się z wyraźnym ateizmem masonerii romańskiej, która odrzuca symbol „Wielkiego Budowniczego Świata” i usu-

wa Biblię z ołtarza masonskiego. Robione są usiłowania dla złagodzenia powyższych różnic i na ostatnim kongresie Asocjacji w Paryżu, w marcu r. ub., uchwalono pojedynczą formułkę, w sprawie symbolów, która prawdopodobnie zadowolni obie strony i przyczyni się do połączenia się w Asocjacji masonerii całego świata. Dodać tu należy,

że katechizm, przeznaczony dla „uczni” masonskich (najniższy stopień w lożach) ułożony przez zasłużonego masona, Roberta Fischera wielkiego mistrza jednej z loż niemieckich, poucza: „Wszyscy bracia całego świata stanowią tylko jedną lożę, tworzą tylko jedno stowarzyszenie”.

Henryk Dunant i jego czyn.

STULECIE URODZIN TWÓRCY CZERWONEGO KRZYŻA.

8 maja urodził się w Genewie jako syn starej, patrycjuszowskiej rodziny, Henryk Dunant.

Gdy miał lat 31, wybuchła (w r. 1859) wojna we Włoszech. Podróżując po Lombardji widział Dunant okropności pobojuwiska po bitwie pod Solferino.

W 4 dni po tej bitwie udał się Dunant do Borghetto, kwatery głównej marszałka Mac Mahona. Dunant opisał mu smutne położenie rannych i postawił wniosek, aby mu pozwolono użyć wziętych w niewolę oficerów austriackich do służby samarytańskiej. Mac Mahon przyjął ten projekt życzliwie i skierował Dunanta do Cavriany, gdzie bawił Napoleon III. Cesarz zgodził się na wniosek Dunanta i oddał mu do dyspozycji szereg jeńców celem zorganizowania służby samarytańskiej. Tak rozpoczęła się działalność późniejszego twórcy Czerwonego Krzyża.

Po powrocie do Genewy napisał Dunant w r. 1862 swą słynną książkę „Un souvenir de Solferino”, która przetłumaczona na różne języki wywarła olbrzymie na świecie wrażenie.

Pod jej wpływem zebrała się 9 lutego 1863 roku w Genewie komisja (z 5 członków złożona) dla przestudjowania zagadnienia, jak należałoby zorganizować dobrowolną służbę sanitarną w wojujących armjach. Do komisji tej należeli: generał Dufour, Gustaw Moynier, Teodor Maunoir, Ludwik Appia i Henryk Dunant.

Następnego roku od 8 do 22 sierpnia 1864 roku odbyła się w Genewie druga międzynarodowa konferencja, zakończona podpi-

saniem przez 12 państw słynnej „Konwencji dla poprawy losu rannych osób wojskowych w armjach w polu”.

W r. 1867 na inicjatywę cesarzowej Eugenji poruszył Dunant zagadnienie rozszerzenia „neutralizacji” służby sanitarnej również na floty wszystkich państw.

W r. 1871 założył Dunant w Paryżu osobny komitet dla opieki nad jeńcami. Podczas oblężenia Paryża pośredniczył między rządem francuskim i niemieckim i uzyskał pozwolenie umieszczenia kobiet, dzieci, chorych i starców w kilku miastach w kilku miejscowościach uznanych za neutralne.

Po tej wojnie wycofał się z życia publicznego. Stan jego zdrowia bowiem nie zezwolił na dalszą działalność. Napisał wtedy: „Po znałem nędzę ludzką, a teraz mnie również spotyka nieszczęście”.

Wycofuje się do miejscowości Heiden w kantonie szwajcarskim Appenzell i przez czas dłuższy leczy się tam w szpitalu. Tu też niebawem wraca do zdrowia i pisze swoje pamiętniki.

W r. 1901 otrzymuje pierwszą nagrodę pokojową fundacji Nobla. Nie zmienia jednak dotychczasowego skromnego trybu życia, pieniądze, które mu fundacja Nobla zamierza przesłać, w całości przekazuje na cele dobroczynne różnym instytucji humanitarnych Szwajcarii i Norwegii.

W Heiden, zdala od rozgwaru świata w poczuciu dobrze spełnionego czynu, kończy 30 października 1910 życie twórca Czerwonego Krzyża, jedna z świetlanych postaci 19-go wieku.

Powrót do czasów Nerona.

CHRZEŚCIJANIE W MEKSYKU MODLĄ SIĘ W KATAKUMBACH

Bawiący w Berlinie arcybiskup Durango z Meksyku przyjął przedstawicieli niemieckiej prasy katolickiej, wobec których zobrazował prześladowanie katolików w Meksyku.

Rząd prezydenta Callesa — mówił arcybiskup — zwalcza kościół rzymski wszelkimi środkami. Na podstawie osobnej ustawy, skierowanej przeciwko katolikom, przeprowadzono konfiskatę wszelkich dóbr kościelnych, zamknięcie kościelnych instytucji i szkół, księżom zaś zakazano wstępu do kościołów.

Naruszenie tej ustawy pociąga za sobą surowe kary. Kobiety, które w tajemnicy odwołują praktyki religijne, więzione są razem

ze zwykłymi przestępcami.

Wierni, chroniący się przed prześladowaniami, zbierają się na nabożeństwa w piwnicach prywatnych domów.

Katolicki Meksyk żyje życiem katakumb, jak za czasów prześladowań Nerona.

60-ciu księży zamordowano, dwa miliony katolików opuściło swą ojczyznę.

Z wynurzeń posła sowieckiego w Meksyku, Petrowskiego i jego poprzedniczki Kontajowej, wynika jasno, że sprężyną antykatolickiej akcji prezydenta Callesa jest rząd moskiewski.

Zydowska dzielnica w Nowym Jorku.

Srodowisko nędzy i brudu, w którym mieszka 1,250,000 Żydów.

Znakomity pisarz niemiecki Jakób Wassermann powróciwszy z Ameryki tak opisuje w jednym z pism niemieckich ghetto żydowskie w Nowym Jorku:

Mieszanina narodów, ras i ludów w wielkich miastach jest oszalamiająca. Skandy, nawczycy, Włosi, Grecy, Rumuni, Chińczycy, Japończycy, posiadają swoje własne dzielnice. Najliczniej jednak reprezentowana jest w wielkich miastach żydowska Bronx, dzielnica żydowska Nowego Jorku, liczy 1,250,000 mieszkańców. Każdy piąty człowiek tej dzielnicy jest żydem i kursuje na ten temat dowcip, że pewna Amerykanka, mając już czworo dzieci, broniła się przed urodzeniem piątego, gdyż za nic na świecie nie chciała urodzić żyda.

Nic wesołego niema w tem ghetto żydowskim. Sam wygląd jest przygnębiający. Mieszanina wschodniego brudu i nowoczesnego przemysłu. Kramy jarmaczne na ulicach, brzydkie żelazne drabiny pożarne na wszystkich fasadach od balkonu do balkonu. Na tych balkonach sypią w nieznośnie upalne noce nowojorskie całe rodziny; dziesięć i dwa naście osób na przestrzeni nie większej od przedziału w wagonie osobowym. Po nieskończonym długich ulicach tej dzielnicy: Delancey Street, Orchard Street, Columbia Street, Second Avenue, uganiają się tysiące białych, brudnych dzieci od wczesnego ranka do późnej nocy. Bruk pokryty jest warstwą odrażającego brudu. W domach ludzie mieszkają tak stłoczonym jak pszczoły w ulu. Do licznych mieszkań nie dociera nigdy promień słońca ani światła dziennego. Zaciemnia je kolej napowietrzna, której tory przebiegają tuż przed oknami mieszkań.

Poznałem wielu z pośród tych ludzi i powiedzieli mi że od wielu lat nie znali ani chwili prawdziwego snu. Z nieopisanego chaosu języków i narzeczy dociera do uszu wyraźnie tylko jedno słowo: dolar. Ze wszystkich stron, ze wszystkich ust, z każdym możliwym akcentem, we wszystkich narzeczach gwarach: dolar. Nie oznacza to słowo monety miejsce, lecz pieniądź wogóle. Zdumiewające jest przytem, że z tego piekła ciągle ktoś jakas jednostka a nawet bardzo liczne jednostki wybijają się w górę i dochodzą do bogactwa

potęgi, i wpływów. bądź skutkiem niezłomnej pilności i żelaznej wytrwałości bądź dzięki tak zwanej idei, dzięki wynalazkowi, dzięki jakiemuś nowemu sposobowi, dzięki

obniżeniu ceny, jakiegoś nowego sposobu zachęcania ludzi do nabywania go. Niesamowity wir.

Tajemnice wagonu sypialnego.

PODRÓŻ z CES. WILHELMEM II. — POLITYKA w POCIĄGU. — „SUBTELNY” PRUSAK i DZIELNY FRANCUZ. — NIE CZYSTE SUMIENIE. — WIZYTA u SUŁTANA. — TRUDNY WYBÓR.

Wagon sypialny choć jest właściwie najnowszym typem wagonów kolejowych, nie jest jednak tak świeżej daty, jak niektórzy sądzą. W r. bieżącym będzie on obchodził swój 55-letni jubileusz. Poruszamy tę kwestję z tej okazji, że mówić będziemy o wspomnieniach jednego z najstarszych urzędników austriackich wagonów sypialnych, Hermana Husserl, który z racji swego urzędu jako szef tzw. trains de lux, podróżując dużo po świecie, ma wiele wspomnień o wybitnych osobistościach.

I tak jechał on w r. 1889 w pociągu, który wiozł do Rzymu ówczesnego cesarza Wilhelma II, w towarzystwie sekretarza stanu Herberta Bismarcka.

Bismarkowi podpadł akcent jednego z konduktorów, który był Alzacykiem. Zapytany przez Bismarcka konduktor, jakiej jest narodowości, odpowiedział z dumą, że jest Francuzem. Na dalsze zapytanie, z jakiego pochodzi miasta, odrzekł: „Ze Strassburga”.

Jak wiadomo, Alzacja i Lotaryngja należały wówczas do Niemiec. Kiedy „subtelny” Prusak wytknął to konduktorowi, ów odpowiedział mu stanowczym tonem, że nigdy w życiu Niemcem się nie stanie.

Uczciwa ta odpowiedź rozgniewała Bismarcka i rozkazał konduktorowi, aby na najbliższej stacji opuścił pociąg.

Scena ta nie uszła uwagi reszty personelu kolejowego i ku swemu niezadowoleniu dowiedział się Bismarck, że także kucharz

wagonu restauracyjnego jest Francuzem. Powiedział o tem cesarzowi a ten przestrzeszony, że oburzony dymisją kolegi kucharz może go otruć, nie chciał nic wziąć do ust. Tego samego obawiało się otoczenie cesarskie i nikt nie ruszył jedzenia restauracyjnego aż do następnej większej stacji, obywając się zimnymi przekąskami, zabranymi z Berlina.

Humorystyczne było zdarzenie podczas podróży Wilhelma II do Konstantynopola, w którym Husserl również uczestniczył. Jechała wtedy także i cesarzowa.

Wilhelm II przyjmowany był w Konstantynopolu bardzo uroczyście a sultan Abdul Hamud zaprosił parę cesarską wraz orszakiem do İldiz-Kiosku. Tam przedstawił im haremowe damy w liczbie 365. Dla uczczenia wysokich gości musiały one zdjąć zasłony.

Podczas tej defilady sultan zaproponował Wilhelmowi, aby sobie wybrał jedną z dam, gdyż da mu ją w podarunku. Na to Wilhelm odrzekł z humorem: „Poradzę się cesarzowej, którą wybrać”.

Cesarzowa roześmiała się serdecznie i wytłumaczyła sułtanowi, że zwyczaj europejskie nie pozwalają przyjmować tego rodzaju podarunku.

Humor.

STULETNI.

„Więc pan jest najstarszym człowiekiem w tym kraju?”

„Tak. Choć w zaufaniu mogę panu zdradzić, że żona moja jest starsza — ale tego nie wolno mi mówić.”

JEJ MATKA

— Jeśli pan ożeni się z moją córką — umrę!

— Już się robi.

KARA BOZA.

Dwóch żydków wychodzi z wagonu restauracyjnego.

„I co ty powiadasz na te ceny? Czy Pan Bóg nie powinien ich skarać?”

„On ich już skarał” — i wyjada z kieszeni dwie łyżeczki srebrne.

PRZY TELEFONIE

— Czy to ty najdroższa?

— Ja, mój drogi. A kto mówi?

RENDEZ-VOUS.

— Przypominasz sobie Edwarda pod tym pomnikiem spotykaliśmy się — często!

— Ehe. Patrz, tam teraz też jakiś osioł wyczekuje.

Przeciw zawodom gimnastycznym i atletycznym kobiet.

LIST PAPIEŻA DO WIKARJUSZA RZYMU KARDYNAŁA POMPILI

Przed kilku dniami prasa donosiła o liście papieża do wikarjusza Rzymu, kardynała Pompili w sprawie gimnastyczno-atletycznych zawodów sportowych, urządzonych w Rzymie przez organizacje faszystowskie w dniach 4-5 b. m.

Obecnie Agencja Katolicka przynosi przekład tego listu. Czytamy tam m. in. co następuje:

„Biskup Rzymu musi się rzeczywiście skarżyć, że w świętem mieście katolicyzmu po dwudziestu wiekach chrześcijaństwa uczucie i szacunek dla delikatnych względów, należnych młodym kobietom i młodym dziewczętom, okazują się słabszymi, niż w pogańskim Rzymie, który, chociaż przejawszczy od pokonanej Grecji zabawy publiczne oraz zawody gimnastyczne i atletyczne, doznał takiego samego upadku obyczajów, to jednak z pobudek natury fizycznej i moral-

nej z wyraźnym poczuciem przyzwoitości wykluczył z tych zawodów młode kobiety, które zresztą także i w wielu miastach Grecji tak przecież zepsutej nie były do nich dopuszczane”.

„Wychowanie chrześcijańskie — czyta my dalej — nie wyklucza i nie degraduje tego, co może udzielić ciału, temu najdoskonalszemu narzędziu duszy, zrzeczności, doskonałego wdzięku, zdrowia i prawdziwej a dobrej siły, jeżeli unika się wszystkiego, co nie zgadza się z ostrożnością i przyzwoitością, które są prawdziwą ozdobą i ochroną cnoty, i jeżeli oddała się wszelką pobudkę do próżności i przemocy”.

„Jeżeli ręce niewiast muszą się podnosić, to chciałybyśmy i modliły się o to, by podnosiły się do modlitwy jedynie i do dobrego działania”.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Rewizja wymiarów podatku obrotowego.

Minister Skarbu uzależnia ją od dobrej woli naczelników urzędów skarbowych.

Interwencja organizacyj gospodarczych w sprawie niewspółmiernie wysokich wymiarów podatku obrotowego za rok 1927, odniosła pewien skutek. Minister skarbu wydał do urzędów skarbowych okólnik, zawierający obszernie i dość skomplikowane wyjaśnienie w tej sprawie. O znaczeniu okólnika z kół gospodarczych otrzymano informacje.

— Okólnik zmierza rzeczywiście do złagodzenia wysoce ujemnych skutków nadmiernych wymiarów podatkowych. Najważniejsze w nim jest upoważnienie naczelników urzędów skarbowych do doraźnego zbadania odwołań i obniżania wymiaru podatku poszczególnym płatnikom, jeszcze przed odesłaniem odwołań do komisji odwoławczej. Drugą ważną ulgą jest zalecenie naczelnikom urzędów, by na wypadek, gdy odwołanie danego płatnika nie zostanie rozpatrzone do dnia 20 maja rb., w którym to terminie przypada płatność I raty podatku, wyznaczać płatnikom do zapłacenia połowę normy zeszłorocznej tego podatku plus 30 procent.

— Ujemną stroną okólnika jest uzależnienie tych doraźnych badań odwołań od dobrej woli naczelników urzędów skarbowych i postawienie uznaniu ich również powoływanie lub nie, do tych badań rzeczoznawców lub przedstawicieli organizacyj gospodarczych. Jeśli więc naczelnicy poszczególnych urzędów skarbowych uznają, że dokonane przez nich wymiary są słuszne, albo, że do rozpatrywania odwołań nie są im potrzebni rzeczoznaw-

cy ani przedstawiciele zainteresowanych organizacji gospodarczych, to oczywiście okólnik ten nie będzie miał żadnego wpływu.

— Dopiero więc skutki praktyczne stwierdzą, czy okólnik będzie miał wartość praktyczną. Poza tem należy zauważyć, że na

wet szerokie bardzo stosowanie zaleceń okólnika będzie doraźnym tylko załagodzeniem sprawy podatku przemysłowego, która musi być uregulowana zarówno co do wysokości stawek jak i systemu wymiaru, przez jakies zasadnicze zarządzenie.

Współpraca kapitału belgijskiego i polskiego.

NOWE SPÓŁKI HOLDINGOWE ELEKTRYFIKACYJNE I BUDOWLANE

Jak wiadomo kapitaliści belgijscy interesują się rynkiem akcyjnym Polski i stale zakupuja dość poważne pakiety akcji na giełdzie warszawskiej.

Charakter tych zakupów jest par excellence inwestycyjny, a nabywcami są drobni inwestorzy, którzy lokują swoje kapitały w przedsiębiorstwach polskich w przewidywaniu pomyślnego rozwoju przemysłu polskiego.

Takie same zainteresowanie kapitału belgijskiego przejawia się prawie we wszystkich państwach sukcesyjnych: Austrii, Czechosłowacji i na Węgrzech

Brak jednak stałego kontaktu z danym krajem poszczególnych akcjonariuszów stał się powodem tworzenia się spółek portfelowych (Holding — Company).

Olbrzymim powodzeniem cieszyła się ostatnio założona w Brukseli spółka „Societe Belgo-Polonaise“ („Sobelpoll“) która zajmu-

je się specjalnie opieką nad przedsiębiorstwami elektrycznymi polskimi i zagranicznymi. W spółce dominuje kapitał polski.

Identyczny charakter ma niedawno założona w Brukseli z udziałem polskiego przemyślnika, spółka akcyjna z kapitałem 40 milionów franków belgijskich pod firmą „Societe Continentale de Ciments“. Spółka ta ma na celu nabywanie akcji przedsiębiorstw cementowych Europy środkowej i północnej dla utworzenia punktu oparcia dla międzynarodowych porozumień przemysłu cementowego.

W kapitale zakładowym przeważnie uczestniczą kapitaliści belgijscy, austriaccy, oraz polscy, z decydującym wpływem tych ostatnich.

Gestję objęły zjednoczone fabryki „Portland-Cementu“, Firley wspólnie z Banque des Colonies i Banque de l'Union w Brukseli.

MAX I ALEX FISCHER

OZNAKA POWODZENIA.

Wiedzą państwo zapewne, że niedawno otworzono na bulwarze Montmartre nowy teatr. Może wiadomo też państwu że właścicielem tego teatru jest niejaki Izydor Cardiac i że nadał mu piękną nazwę „Folies Nouvelles“.

Znałem Izydora Cardiac'a niegdyś, gdy byłem jeszcze we wstępnej klasie. Był on wtedy małym chłopczkiem o długich włosach i krótkich spodniach. Obecnie jest to stary pan w długich spodniach i całkiem bez włosów.

Utrzymujemy nadal serdeczne stosunki. Wczoraj wieczorem przechodziłem bulwarem Montmartre obok „Folies Nouvelles“. Wstąpiłem więc na pogawędkę do mego przyjaciela.

— Dzieńdobry, stary, jak się miewasz?

— Dziękuję... dziękuję, niezłe

Cordiac zwykle pogodny, był jednak przygnębiony.

— Co ci jest, mój drogi? — spytałem — czy masz jakie przykrości?

— Ach, i jakie jeszcze!

— Co się stało?

Potrząsnął smutnie głową.

— Stało się... stało się to, że interes nie idzie mi wcale dobrze! Kiedy otwierałem „Fo-

lies Nouvelles“, myślałem, że zrobię na tym teatrze majątek, a teraz jestem bliski bankructwa!

— Bankructwa? Ale dlaczego? Czy sztuka, którą wystawiasz jest nieinteresująca?

— Ależ najciekawsza w świecie!

— Masz złych aktorów?

— Doskonałych.

— No więc?

— Więc... to zawsze to samo! Żaden Paryżanin nie pójdzie do teatru, do którego nie chodzą inni. Paryżanie, wszyscy Paryżanie!

Widzisz, dla osiągnięcia powodzenia nie trzeba mieć dobrej sztuki, ani dobrych aktorów, trzeba mieć w Paryżu opinię, że braknie biletów przy kasie.

Milczeliśmy obaj. Nagle, przyszła mi do głowy świetna myśl!

— Słuchaj no, a możebyś tak porozumiał się z jakimś przedsiębiorcą dorożek samochodowych, który za opłatą zgodziłby się umieścić stację samochodową przed twoim teatrykiem. Wówczas Paryżanie nabrałiby przekonania, że teatr twój jest przepelniony i powodzenie pewne!

Cardiac namyślał się przez chwilę.

— Z pewnością, pomysł jest niegłupi, szepnął — ale się to nie kalkuluje. Przypuśćmy, że auto stojące przed moim teatrem od dziewiętej do dwunastej wyniosłoby tylko trzydzieści franków, to czterdzieści takich aut kosztowałoby mnie tysiąc dwieście franków na

wieczór. To niemożliwe! Niemożliwe!

W kilka dni potem przechodziłem znów bulwarem Montmartre przed „Folies“.

Przed drzwiami ujrzałem długi sznur samochodów.

— A więc jednak — pomyślałem — Cardiac zdecydował się na mój pomysł.

Wszedłem aby mu powinszować.

— Czy wiesz, stary — powiedziałem, że dobrze zrobiłeś! Trzeba umieć w życiu po nosić pewne ofiary.

Spojrzał na mnie ze zdziwieniem.

— Pewne ofiary? — powtórzył — Co ty mówisz? Ależ mnie to nie kosztuje! Albo prawie nie! 14 wierszy ogłoszenia w „Figaro“ po 6 franków za wiersz. To wszystko!

Teraz z kolei ja się zdziwiłem.

— O jakich wierszach mówisz? Nie rozumiem...

Wyciągnął z kieszeni numer „Figaro“, otworzył na ostatniej stronie.

— Czytaj tu, przyjacielu.

Przeczytałem następujące drobne ogłoszenie WYJĄTKOWA OKAZJA: Poszukuje się eleganckiego szofera. Pensja bez dodatków 1500 franków miesięcznie.

Zgłaszać się co wieczór od 9 do 12 do sekretarjatu teatru „Folies Neuvelles“.

Panowie szoferzy, którzy nie rozporządzają wieczorem swymi samochodami, proszę nas o niezgłaszanie się.

TEATR I SZTUKA.

Sztuka w Rosji sowieckiej.

W oświetleniu wiadomości z urzędowej prasy bolszewickiej.

Teatr rosyjski i aktor rosyjski mimo nijskiej cywilizacji, przedwojennej Rosji — zawsze imponowali zachodniej Europie. Poczynania Meyerholda, teatr Stanisławskiego, znakomity balet rosyjski, dekoracje Baksta i Benois — wszystko to dotychczas zachowało się w pamięci ludzi, miłujących sztukę teatralną i umiejących ją ocenić.

Żywotne siły rosyjskiego teatru po rewolucji zostały wyczerpane w innym kierunku. Teatr stał się narzędziem propagandy politycznej i terenem popisów rozmaitych nieuków, pozujących na „odkrywców nowych kierunków”. Równocześnie zostały podporządkowane specjalnym urzędem wszystkie teatry, kina a nawet orkiestry.

W samej Moskwie, pod okiem władz najwyższych przebieg pracy jest dość normalny, warto jednak przyrzeć się metodom i zasadom za pomocą których czerwoni pseudodemokratyczni królikowie rządzą ujarzmioną sztuką.

Przytoczymy poprostu kilka przykładów zaczerpniętych z prasy sowieckiej.

„W mieście Kiercz w teatrze miejskim podczas przedstawienia sztuki „Car i poeta” główny reżyser i odpowiedzialny kierownik zespołu Dubrowskij uderzył w twarz członka zespołu towarzystwa Oligina”.

„W Omsku administracja kinoteatru „Artystycznego” w godny sposób świętowała pięcioletni jubileusz istnienia kina, pijatyką, na którą wydana 200 rubli z kwot społecznych i nieczym czynem, jakiego dopuścić się dyrektor teatru, obywatel Fric, który skończył z jubileuszem, by dopuścić się haniebnej rozpusty, na osobie pijanej obywatelki”.

„W Kramatorskiej (Zagłębie Donieckiej) kierownik klubu artystycznego, obywatel Kolesniczenko zmusił orkiestrę deŃ grać 15 godzin bez wytchnienia, bez jakiegokolwiek specjalnego wynagrodzenia. Umowy ob. Kolesniczenko ostentacyjnie ignoruje”.

„W mieście Tewri na uroczystej aka-

demji z powodu rocznicy październikowej w teatrze miejskim artysta Lubin odczytał „rewolucyjny” wiersz pt. „Pięknego wieczora gwiazdy błyszczały” — o dwudziestoletnim porzutu, którego dobra, „uświadomiona” starszuszka znalazła na ulicy przyprowadziła do domu. spoila koniakiem położyła do łóżka i t. Na zakończenie uroczystości nastąpiła

ogólna pijatyka, mordobicie, tłuczenie naczyń w bufecie i wybijanie szyb w garderobach artystów”.

Tak oto rozwija i popularyzuje się sztuka w Rosji sowieckiej.

To są kwiatki, o jagodach pomówimy niebawem.

Na paryskich scenach.

POSUCHA TEATRALNA W PARYŻU — POŁOWICZNY SUKCES NOWYCH PREMIER — SKANDAL TEATRALNY NA TLE RELIGIJNEM

W teatrach paryskich oddawna już nie wystawiono sztuki, która wywołałaby większe zainteresowanie i odniosła rzetelny sukces. Naogół można mówić tylko o powodzeniu połowicznym niektórych premier — to z bardzo wielkimi zastrzeżeniami.

Produkcja paryskich dramaturgów bulwarowych cierpi obecnie na potworną blednicę i wyczerpała się niesłychanie. W przeciwnym razie, czyżby grano w Theatre du Gymnase starą sztukę Bernsteina, w teatrze de la Renaissance „Mysz hotelową” (z panią Spinelby w roli głównej) a w teatrze Sary Barnhardt liczącą już przynajmniej ze dwadzieścia lat, a bardzo mało ciekawą sztukę Henryka Bataille'a „Naga kobieta”?

W teatrze Pitoeffs przygotowana jest obecnie premiera sztuki Saint Georgas'a de Bouhelier „Sławna historia”. W teatrze Antoine pójdzie niebawem nowa komedia Croiseta: „Jastrząb”.

W „Oevre” wystawiono niedawno rzecz wręcz niesmaczną i nieprzyzwoitą, obrażającą uczucia religijne. Jest to sztuka Belgijczyka Henryka Soumugne'a p. t. „Madame Marie”. Autor opracował temat biblijny w sposób zresztą pomysłowy i rzeczony, ale niezmiernie frywolny i dosięgający dowcipami tego, co powinno nakazywać hold, pełen szacunku i czci religijnej. „Pani Marja” wywołała w Paryżu mały skandalik

teatralny. Mimo tego, a może właśnie dlatego, sztuka cieszy się wielką frekwencją publiczności. Pisma klerykałne są naturalnie oburzone i piszą wprost o świętokradztwie. Na ten temat toczy się w dziennikach paryskich bardzo ożywiona dyskusja.

W Odeonie wystawiono dramatyczną legendę „Amys i Amyla” Maurycego Pottachera. Jest to rzecz, utrzymana w tonie widowiska popularnego i w teatrze Odeon wywoływała wrażenie pobożnej chłopki normandzkiej na tle wytwornego five'clocku z dancinżem. Sukces bardzo połowiczny. Prasa przyjęła sztukę przychylnie, ale bardzo chłodno.

W teatrze Madelain grają obecnie sztukę Forzana, dyrektora medjolańskiej Scali, „Gutlihi”. Jest to melodramat, który dzięki temu wywołał zaciekawienie, że główną rolę gra prawdziwy murzyn, jak to wynika z tekstu sztuki, mr. Habib Benola. Treść sztuki następująca: lokatorem jest bokser, który zakochał się w Belgradzie w księżniczce rosyjskiej. Ta najmuje go w tym celu, aby zabił mordercę carewicza. Dależ perypetje tej bujdy są dość obojętne.

I na tem koniec: Ten przegląd świadczy, iż w życiu teatralnem Paryża brak istotnie obecnie silniejszych emocyj i potężniejszych wrażeń.

R. ZUCCOLI.

OBOWIĄZEK.

Tomasz Corsari odzyskał świadomość. Jeszcze nawpół przytomny, począł zdawać sobie sprawę z tego, co zaszło. Zabił człowieka, zabił najserdeczniejszego przyjaciela. Strzelił później do siebie. Jak to było?

Zaraz... Przypomina sobie.

Posprzeczali się przy grze w karty. Byli nieco podchmieleni. Cimetta uderzył go w twarz. I on strzelił. Strzelił do niego i do siebie. Co za nonsens. Boże, co za nonsens.

— Jak się pan czuje? — zapytał dr. Vacalopuli wehodząc do pokoju. — Mam nadzieję, że dobrze. Uczyniłem wszystko, co było w mojej mocy, by pana uratować. Ale widzi pan. Proszę się nie denerwować. Pan stanie przed sądem na zabójstwo.

Corsari zbladł śmiertelnie.

— Stane przed sądem? — zapytał dr. Vacalopuli. — I co? kara śmierci?

Dr. Vacalopuli wzruszył ramionami.

— Nie wiem. Musi pan wziąć tegiego adwokata.

Corsari roześmiał się.

— Więc po to pan mnie ratował, doktorze? Przecież zabiłem się. Jakiem prawem przywrócił mi pan życie, jeżeli pan wiedział, że mnie czeka? Uzdrowił mnie pan po to, by oddać mnie w ręce kata?

— A cóż powinienem być zrobić — zapytał dr. Vacalopuli, uśmiechając się nerwowo.

— Ależ pozwolić mi umrzeć. — wykrzyknął Corsari. Pan nie miał prawa usunąć mnie od kary, jaką sobie wymierzyłem, po to jedynie, by skazać mnie na karę inną. Może mam panu podziękować za to?

— Ależ przepraszam, my, lekarze — odparł Vacalopuli zmieszany — mamy obowiązek wykonywać czynności, związane z naszym zawodem.

— Czem wasz obowiązek różni się od obowiązku poliejanta? — z gorzką ironią

tał Corsari.

— Co pan chce przez to powiedzieć?

— uniosł się Vacalopuli, głęboko poruszony.

— Chciałby pan, aby doktor omijał prawo?

— Dobrze! Pan służył prawu — począł mówić Corsari z wściekłością. — Prawu a nie mnie biedakowi... Odebrałem sobie życie, pan mi je przemocą przywrócił. Trzy, cztery razy próbowałem zerwać opatrunki, Pan zrobił wszystko, by mnie uratować, by mi wrócić życie. I pocił Poto, aby teraz, koleji prawo mi je odebrało i to w sposób okrutny. Przecież pan zdaje sobie sprawę, że będę skazany na śmierć. Oto dokąd pana zaprowadził pański obowiązek lekarza. Czy to nie jest niesprawiedliwość?

A moja żona? Moje dzieci? Cóż teraz zrobią w życiu? Mogły być dziećmi samobójcy, to nie hańba, ale nie dziećmi zbrodniarza.

I pan mi przywrócił życie, aby mnie pośląć na śmierć? A nawet na ciężkie roboty w zczęśliwym wypadku? Czyż nie jest to straszną zbrodnią, daleko straszniejszą, niż ta

ROZMA TOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

„Djabelskie promienie”

ELEKTRYCZNOŚĆ z AFRYKI PORU SZAJĄCA TRAMWAJE ŁÓDZKIE.

Wynalazca telegrafu bez drutu Marconi, zajmuje się od dłuższego czasu niezwykle interesującym zagadnieniem przenoszenia przez fale eteru energii elektrycznej na dalekie przestrzenie. W teorii urzeczywistnienie takiej sprawy jest możliwe, chodzi tylko o skonstruowanie odpowiedniej maszyny, która by była zdolna wykonać to gigantyczne zamierzenie.

Od czasu wynalazku Grindela Mathewsa, który wynalazł t. zw. „djabelskie promienie”, sprawa przeniesienia siły elektrycznej przez eter stała się aktualną.

Grindel Mathews, który w ciągu jednego dnia stał się sławny na całym świecie, jest tragiczną postacią.

Wtajemniczeni uczeni twierdzą, iż wielki ten uczonego zniszczył swój wynalazek, albo w końcu doszedł do przekonania, iż „djabelskie promienie” zabijające każde życie w promieniu kilkuset kilometrów, doprowadzić mogą ludzkość do zguby.

Wolał się wyrzec sławy i majątku i zniszczył plany djabelskiej maszyny, kon-

centrującej zabójcze promienie.

Tak opowiadają przyjaciele i uczniowie znakomitego uczonego. Natomiast dążeniem Marconiego jest zelektryfikowanie Włoch przy pomocy wodospadu Niagary.

Fantastyczny ten zamiar opracował już

włoski wynalazca w najdrobniejszych szczegółach i w najbliższym czasie wybrać się do Ameryki, aby na miejscu dokonać ostatecznych prób.

Ponieważ żyjemy w czasach, iż najmilsze fantazje stają się rzeczywistością, przeto należy przypuścić, iż w niedługim czasie tramwaje łódzkie popychane będą za pomocą energii, pochodzącej np. z Afryki.

Okrwawione klejnoty carów

SOWIETY ZAMIERZAJĄ ZUPEŁNIE WYPRZEDAĆ

Sowiety są obecnie w wielkich kłopotach finansowych. Położenie gospodarcze kraju wiele pozostawia do życzenia, a tu jeszcze trudno nabyć drobne nawet ilości walut obcych.

Tym zapewne stanem rzeczy tłumaczyć należy fakt, że pewien obywatel angielski, działający z ramienia syndykatu jubilerów londyńskich, wyruszył w tych dniach z Rygi do Moskwy, zabrawszy z sobą czeków na milion funtów (około 45 milionów złotych). Ma on prowadzić rokowania z sowieckimi

czynnikami międzynarodowymi, co do nabycia nowej porcji rosyjskich klejnotów koronnych.

Ten sam jubiler przed miesiącem był już w Moskwie i nabył wtedy od bolszewików klejnotów na sumę 40 tysięcy funtów (1,8 miliona złotych). Już wtedy jubilerzy, z których ramienia ów Anglik działa, zlecieli na nabywanie szeregu wspaniałych okazów. Uznał on jednak za właściwsze poczekać, był bowiem przeświadczony, że nadejście niedługo chwila, kiedy te okazy będzie zdobyć nieporównanie taniej, aniżeli miesiąc temu.

Rząd sowiecki, zresztą w wielkim sekrecie zaprosił szereg innych jubilerów światowej sławy do Moskwy, pragnąc, by wzięli oni w tych przetargach udział.

Obecnie sowieci dążą do sprzedaży korony cesarskiej zawierającej około dwu tysięcy diamentów. Znajdują się też dotąd w rękach sowieców słynny diament „Orłów”, ważący 182 karaty, diament „Szach” (80 karatów) oraz szmaragd i szafir ważące każdy mniej więcej po 180 karatów.

Bohaterski kapłan

SPĘDZIŁ 40 LAT WŚRÓD TRĘDOWATYCH

W dniu 10 marca rb. zmarł w Makogai, na wyspach Fidzi, ks. Franciszek Ksawery Nicolau z zakonu ojców marystów, w wieku lat 62. Bohaterski ten kapłan spędził 40 lat na wspomnianych wyspach. W ciągu ostatnich 9 lat sam był trędowaty.

Ojciec Nicolau urodził się w r. 1865 w diecezji Rodez, we Francji. Mając 22 lata porzucił na zawsze ojczyznę i jako misjonarz udał się do Oceanji. Po 21 latach działalności misyjnej zgłosił się dobrowolnie na miejsce zmarłego ojca Schneidera na oddalonej, niebezpiecznej placówce misyjnej w Makogai, wysepce, przeznaczonej wyłącznie dla trędowatych.

Po dziesięciu latach strasznej, wyniszczającej pracy, ojciec Nicolau spostrzegł na swym ciele znaki trądu. Gdy badanie lekar-

skie potwierdziło to spostrzeżenie, niezmordowany dobroczyńca nędzarzy zaintonował „Magnificat”.

Cuda, jak inni trędowaci, mieszkał w namiocie trzciniowym. W ubogiej kapliczce odprawiał, dopóki mógł mszę św., a usługiwał mu do niej trędowaty, wlecący się na kikutach swej amputowanej nogi. Gdy się czuł nieco silniejszy, robił protezy drewniane dla tych chorych, którym odjęto ręce i nogi.

Zmuszony do poddania się kilku amputacjom różnych członków, przeżartych przez chorobę, legł bohaterski święty kapłan na łożo boleści, z którego już się nie podniósł. Wyniszczony przez pracę i chorobę ciała, nie mogło już znieść dłużej straszliwych cierpień.

którą popełniłem, nie zdając sobie z tego sprawy?

— Przecież nie mam już wyrzutów sumienia. Byłem nietrzeźwy i odpokutowałem za swoją winę. Jakaż to sprawiedliwość, która na zimno karze człowieka? Jak będę mógł w więzieniu odpokutować za winę, o której popełnieniu nigdy nie myślałem, którejby nigdy nie popełnił, gdybym był trzeźwy.

I za twoją sprawą, doktorze, mam być skazany za zbrodnię, a moje niewinne dzieci mają być skazane na pohańbienie? Jakiem prawem pan mnie ratował?

Wyprostował się, opanowany wściekłością, zawył, począł drapać twarz paznokciami, rzucił się głową naprzód na łożko, chciał wybuchnąć płaczem, ale nie mógł.

Otworzyły się drzwi. Wbiegła jego żona. Przestraszona, rzuciła się ku niemu. Ułósła mu głowę, patrząc z przerażeniem na jego trupio bladą twarz.

Chciała po podnieść, posadzić z powrotem na łożku, ale nagle, z krzykiem wstę-

tu i przestachu cofnęła ręce: jego koszula była zaplamiona świeżą krwią.

— Doktorze, doktorze! Rana się otworzyła! — krzyczała w obłędnym przestachu.

Dr. Vaccalopuli zbliżył się, chciał pomóc, ratunek, nie mógł się jednak ruszyć z miejsca.

— Rana? — Przewyciężył się. Wbiegł do sąsiedniego pokoju. Zatelefonował po swego asystenta. Kazał służbie podać czystą wodę. Wbiegł z powrotem do pokoju chorego i zbliżył się do łożka.

Ale Corsari jednym spojrzeniem swych szklanych oczu osadził go na miejscu.

— Nie ma pan prawa. Słyszysz pan, nie ma pan prawa — wyszeptał zbielełymi ustami.

— Ma rację! — rzekł doktor, opuszczając ręce... Słyszała pani? Nie mogę, nie powiem.

Wieloryby jako pokarm.

KARMIA SIĘ NIEMI W AFRYCE.

Roczne sprawozdanie głównego inspektora sanitarnego Inverness-Shire zawiera interesujące szczegóły o połowie wielorybów, oraz o handlu niemi na znanej wyspie Harris (jedna z Hebryd), a wreszcie o konserwowaniu mięsa wielorybiego do celów jadalnych.

Po śmierci lorda Leverhulme'a, którego własnością była wyspa Harris, utworzyła się specjalne konsorcjum, którego celem jest połów i eksploatacja wielorybów.

W roku bieżącym poczyniono wielkie postępy w konserwowaniu mięsa wielorybiego w fabryce w Loverbourg. Mięso to kraje się na drobne kawałki, wędzi, suszy na odpowiednich rusztach, poczem pakuje się w małych beczułkach.

Na mięso wielorybie nie ma jednak amatorów w Egipcie, gdyż nie odznacza się ono zbyt miłym smakiem. Wobec tego eksportuje się masowo zwłaszcza do Afryki centralnej. Tak np. do Konga wysłano niedawno 4000 takich beczulek, przeznaczonych do konsumpcji.

Właściciele wielorybów kórczy to mięso, które jedzą i dają za nie wzamian produktów miejscowe.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 13 maja — Serwacego.

TEATRY

Teatr Miejski — po pol. „Don Juan Tenorio”,
wiecz. „Małgorzata z Nawarry”.

Teatr Kameralny: — „Powrót do grzechu”

Teatr Popul.: — Kazimierz Wielki i Estera

Gong — „Nareszcie wiosna”.

WIDOWISKA

Casino: — „Poeta i zebrawa”.

Splendid: — „Zwycięstwo niewiasty”.

Grand Kino — Ubóstwana.

Odeon: — „Baron cygański”.

Czary: „Kiedy mężczyzna milczeć musi”.

Corso: — „Baron cygański”.

Dom Ludowy — „Dzieje upadłej kobiety”.

Miejski Kin. Ogw. — „Świat w płomieniach”.

Wiadomości bieżące.

Otwarcie biblioteki publicznej.

Wobec zakończenia prac nad remontem lokalu Biblioteki Publicznej, biblioteka będzie otwarta dla czytelników, poczynając od poniedziałku dnia 14 b. m. Do czasu skompletowania liczniejszego personelu, co nastąpi niebawem, biblioteka otwarta będzie narazem w godzinach od 14 do 21 codziennie, zaś w soboty — od godz. 14 do 19.

Wejście do Biblioteki prowadzić będzie obecnie wyłącznie przez parter. Osobne pokoje przeznaczone są na katalogi i na szatnię, gdzie również w krótkim czasie uruchomiony będzie bufet dla czytelników. Opłata za wejście do czytelnicy nie została zmieniona i wynosi 10 gr. od osoby.

Czas skończyć z niechlujstwem

W okolicach Nowomiejskiej, Lutomierskiej, Aleksandrowskiej i Bałuckiego Rynku krąży cały szereg przekupów, zwłaszcza w porze rannej, sprzedających „własnego wyrobu” ciasta, bułki z cukrem itd.

Sprzedaż ta odbywa się wbrew wszelkim warunkom higieny. Ciasto trzymane jest w koszach, częstokroć brudnych. Gdy zauważą postępek sprzedawcy ci kryją się po bramach, korytarzach, nie chcąc by przedstawiciel władzy zauważył tego handlu i by przypadkiem nie ingerował. (abc)

Bankructwo firmy Juliusz Pruszyński.

Firma Juliusz Pruszyński, (6-go Sierpnia 2), zawiesiła wypłaty w dniu onegdajszym. Passywa firmy wynoszą bo przeszło 400.000 złotych.

W poniedziałek odbędzie się zebranie wierzycieli wspomnianej firmy, którzy powezmą odpowiednią decyzję w celu ocelenia swcy wierzycielności. (abc)

Przeгляд koni

W poniedziałek, dnia 14 maja rb. na przeгляд koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu VI Komisarijatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z;

I zjazd przyrodników Województwa Łódzkiego.

ODBEDZIE SIĘ W ŁODZI W OKRESIE ZIELONYCH ŚWIĄTEK.

Szybki rozwój nauk przyrodniczych, jakiego świadkami jesteśmy w latach ostatnich wymaga skoordynowania izolowanych wysików tembardziej na terenie województwa łódzkiego, pozbawionego jakichkolwiek placówek naukowo-przyrodniczych.

Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica w Łodzi dążąc do zjednoczenia wszystkich przyrodników całego terenu województwa, organizuje w maju (26-29) w okresie Świąt Zielonych I Zjazd Przyrodników, połączony z wycieczkami.

Na Zjeździe poruszane będą sprawy związane z nauczaniem przyrody oraz tematy ogólne. Z prelegentów biorą udział: dr R. Minkiewicz prof. Uniw. Warsz. prof. dr. Z.

Mokrzecki z Skierniewic, prof. dr. M. Sokołowski z Krakowa, dr. J. Kuhl z Krakowa, prof. Kociejowski z Koła, dr. A. Goldenberg, prof. St. Somorowski, prof. St. Koniówna z Łodzi i in.

Otwarcie Zjazdu odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Gimn. m. Piłsudskiego, Sienkiewicza 44, Kuratorjum Okr. Szk. Łódzkiego popierając powyższą akcję zezwoliło na udzielenie urlopu nauczycielom (1 kom.) biorącym udział w Zjeździe zamiejscowym od dnia 26 do 29 b. m. włącznie, z miasta Łodzi na dzień 29 bm.

Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja Towarzystwa Przyrodniczego Nowo-Targowa 24, do dnia 20 bm

Za dwa lata wszystkie domy w Łodzi

BĘDĄ WŁĄCZONE DO SIECI KANALIZACYJNEJ.

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie komitetu wydziału kanalizacji i wodociągów, które poświęcone było omawianiu przepisów odnośnie przyłączenia nieruchomości łódzkich do sieci kanalizacyjnej. Przepisy te zawierające 58 bardzo obszernych paragrafów wzorowane są na przepisach obowiązujących w innych miastach polskich, które zaprowadziły u siebie kanalizację. Po dłuższej dyskusji przepisy zostały uzgodnio-

ne i wniesione zostaną na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej celem zatwierdzenia, po czym przedłożone zostaną nadzorczym władzom państwowym.

Między innymi przepisy przewidują przyłączenie najdalej w ciągu dwóch lat od chwili ich ogłoszenia do ogólnej sieci kanalizacyjnej, przy czem samo przyłączenie jak i sporządzenia planu odbywać się będzie na koszt właściciela nieruchomości. (p)

Budowa domów postępuje powoli.

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA NIE MA PIENIĘDZY.

Pod przewodnictwem ławnika Izdebskiego odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. W pierwszym rzędzie omawiano sprawę pobieranych w swoim czasie przez magistrat 1 promil od przyznawanych pożyczek tytułem kosztów administracyjnych. Okazało się jednak, że w latach ubiegłych komitet przyznał pożyczkę na sumę 23 miliony, a kredytów było tylko na sumę 6.745, wobec czego wyłoniła się kwestja czy nie należałoby opłat tych zwrócić petentom, którzy pożyczki nie otrzymali. Po dłuższej dyskusji komitet doszedł do wniosku, że miasto nie ma obowiązku zwracania tych opłat, gdyż przy wizytacji domów budujących się i wydawaniu opinii miasto ponosi koszt.

W dalszym ciągu omawiano sprawę pobierania opłat związanych z konwertowaniem pożyczek z lat 1925 i 1926, a ponieważ konwertuje się pożyczki tylko wówczas, gdy dom jest całkowicie wykończony zewnątrz i wewnątrz to magistrat musi wysy-

łać specjalną komisję, co ponownie pociąga za sobą koszt, wobec czego po dyskusji postanowiono ustalenie kosztów przekazać pod komisyj komitetu rozbudowy.

Z kolei rozpatrzono 25 podań, zgłaszających się o pożyczki 9 i pół proc. na budowę domów z czego uwzględniono 15 podań, a innym przyrzeczono, że po wybudowaniu domu za prywatne pożyczki zostaną one skonwertowane.

Przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Rutowicz zaznaczył, że suma 2 miliony zł. przeznaczona dla Łodzi na rozbudowę jest na wyczerpaniu i narazie bank dalszych funduszy nie posiada, chyba, że jakieś inne sumy w międzyczasie zwolnią się.)

Wobec powyższego, jak się dowiadujemy, przedstawiciele Magistratu zwrócą się do generała Góreckiego podczas jego pobytu w Łodzi w sprawie przydzielenia dla Łodzi większych kredytów. (bip)

przeładu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub resztem do 6 miesięcy, a w wypadku szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

DYREKCJA

Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

(handl. matem.—przyrod.)

ul. Narutowicza №. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja r. b. o godz. 4-ej po południu.

Otwartą zostanie klasa A dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 300 zł. rocznie

Do klasy VII-ej Wydziału Handlowego mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszystkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 klas

Różnice programu zostaną wyrównane drogą specjalnych dodatkowych lekcyj (bezpłatnie).

Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja od dnia dzisiejszego 1347

Dyrektor:

Anton. Idźkowski.

Mączkę kartoflaną

w gatunku „Superior” z krochmalni „Główno” poleca wagonowo i ze składu w workach: 1283

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. L. J. BORKOWSKI,
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70 Telefon № 84

Miljony dolarów

nie pomogą, gdy włosy wypadają i człowiekowi zagraża łysina. Jedynym ratunkiem na to jest natychmiastowe zastosowanie wypróbowanego płynu

„MIXTA”

który odżywia i wzmacnia cebulki włosowe
Łupież znika po tygodniowym użyciu
Sprzedaż w aptekach składach aptecznych i perfumerjach. 1241



FRZEFUKLINY

zastarzałe (ruptury) wypadnięcia macicy u kobiet usuwa specjalnie wykonywanymi bandażami (obsługa damska)

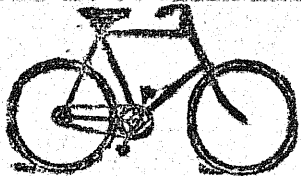
Pracownia ortopedyczna
St. Lewiński Łódź, Kawrot 38a
Liczne podziękowania

Słowa uznania za skuteczność działania patentowanego bandarza „ELASTA” stosowanego przez p.p. Lekarzy

UWAGA! Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy i niema nic wspólnego z bandarzem „Ideal” 1650—

Stenotypistki

biegłej, chrześcijanki, wł. dającej dobrze językiem polskim ewentualnie niemieckim poszukują większe przedsiębiorstwo fabryczne pod Łodzią. Oferty pod „E. L. 48” w Administracji „Rozwoju” 2134



Na dogodnych warunkach
Rowery

nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniejszej w firmie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania — 609

OGRÓD OWOCOWY

do wydzierżawienia w śródmieściu wiadomość u gospodarza ul. Brzezińska 25 5110

SALA FILHARMONJI Telefon 13—84

Niedziela, dnia 13 maja o godz. 4-ej po poł. odbędzie się

Przedstawienie dla dzieci

Tylko jeden występ warszawskiego teatru dla dzieci

„Żabi król”

Baśń fantastyczna w 2 odsłonach Or—Ota

„Panienki szastalskie”

Komedyjka w 1-ym akcie Zygmunta Przybylskiego

Wesoły Rinaldo-Rinaldini

Komedyjka w 2-ch odsłonach Elwiry Korotyńskiej

„Pan doktor ek piguleczka ma głos”

Słowa i muzyka Witolda Szellera

„Czego jeszcze grzeczne dzieci nie widziały?”

Wiązanka najpiękniejszych tańców układu

baletmistrza Konrada Ostrowskiego

1. Ślona o japońskie
2. Marynars
3. Colombina
4. Krakowiaczek
5. Gwiazdka Wschodu
6. Motylek
7. Niespodzianka w pudełeczku
8. Piękna Holenderka
9. Dziewcze z lalczką
10. Wesoły murzynek

Kierownik artystycz.-literacki Mieczysław Lipowski

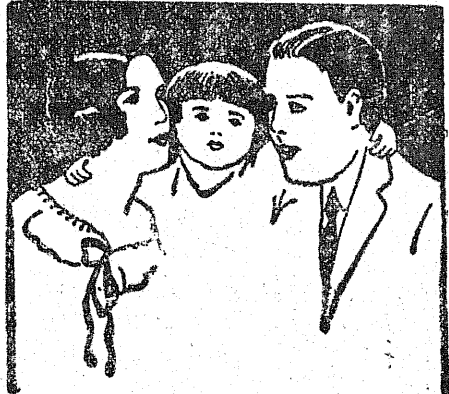
Reżyser Józef Witaszkiewicz

Tańca układu baletmistrza Konrada Ostrowskiego

Muzyka pod kierunkiem Janiny Rosnowskiej

Bilety od 1 zł. do 3 zł. 50 gr. sprzedaje kasa

Filharmonji 1429—



Chorzy na płuca

1431—
TYSIĄCE WYLECZONYCH

Zadajcie natychmiast książki, omawiającej moją NOWĄ SZTUKĘ ODŻYWIANIA, która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczenia choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowo proces wapnienia ulecca chorobę

POWAGI

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze

ZUPEŁNIE DARMO

otrzymacie moją książkę w której zawarte są wiadomości naukowe, ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko 10.000 EGZEMPLARZY przeto napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

GEORGE FULGNER BERLIN-Neukölln Ringbahnstrasse 24 Oddział 647

Reformacie pigulki Zakannik

znana od 1602 roku,

Regulofo śródtek chronią od reumatyzmu, cierpienia wewnątrz, nadmiernej otyłości, astmy, migreny, udarów krwi do głowy usmierzają, oczyszczają krew i przy skłonnościach do obstruacji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,25 wyrobu apteki

Karczewski, Turczyński, Warszawa Trębacka 4

Łódź w aptekach i składach z „Zakannikiem”



Za gotówkę i na spłaty od 5 zł. tygodniowo

Poleca gotowe

1293

Ubrania Męskie, Pała Damskie i Męskie

od najskromniejszych do najelegantszych.

—000—

Procentów nie dolicza się.

Polska Samopomoc Włóknienicza Łódź, Piotrkowska 79 (w podw. Piotrkowska 85) (dawniej 1437)

CEGLE SZAMOTOWA

wysokiego gatunku
z **Kawenczyńskich Zakładów**
Granzowa

poleca „**ELIBOR**”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. BŁ. KOWSKI, 1283
Oddział w Łodzi

Łódź, ul. Kilińskiego № 70, telefon 4-94

Polski Bank Przemysłowy

Sp. Akc. we Lwowie

Oddział w Łodzi 1445
Piotrkowska 29.

Przyjmuje wkłady i lokaty w złotych i obcych walutach, oraz załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości na najkorzystniejszych warunkach. Wynajmuje schowki depozytowe.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. Emilji Szczanieckiej

w Łodzi ul. Pomorska № 16

podaje do wiadomości, że kancelarja gimnazjum przyjmuje podania o dopuszczenie uczennic do egzaminu wstępnego do klas wszystkich codziennie od godz. 13 do 14.

Jednocześnie Dyrekcja nadmienia, że w roku szkolnym 1928—29 zostaje otwarty równoległy oddział klasy IV.

Fabryka luster i zakład odlewniczy

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

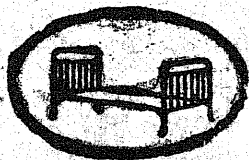
poleca po cenach najniższych

Lustra, ramy, tłalety, lustro, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całościowe przegrodzone najnowsze stylem. Odbawianie i poprawianie lusterek przegrodzeniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 2875

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu pod gwarancją sypialnie, stolowe pokoje, męskich oraz mebli pojedynczych szafy łóżka stoły krzesła łustra oraz meble wyściełane leżanki otomany, klubowe solidnej roboty na odpowiednich warunkach poleca zakład stolarsko-tapicerski

W. Przeździecki 1287
Piotrkowska 108



Na dogodnych warunkach: łóżka metalowe, wózki spacerowe, materace wyściełane, drewniane oraz do meblowych łóżek „Pient” podług miary, umywalki, wyzmaczki najtaniej w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „Dobropol”** — 80L
Łódź, PIOTRKOWSKA 78 w podwórzu

Dr. St. Bibergal 200
Moniuszki 11 Tel. 63-22
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.

Na wypłatę!

Obuwie
Manufakturę
Galanterję
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 87 (w podwórzu)
Krawiec na miejscu Gotow. Ubiory

Popierajcie!!!

Edmund Waslewski
przypomina że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryki **LEONHARDA Biełskich** i innych. Piotrkowska Nr. 16 tel. 44-6 1075

Dyrekcja Gimnazjum E. Krygierowe

Łódź, Piotrkowska 157

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas od I do VII-ej odbędą się w 1-ym terminie dnia 18 i 19 maja o godz. 4-ej po poł.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły od 9-ej do 2-ej włącznie 1437

Dyrektor **Stanisław Przeździecki**.

Na wypłatę! Na wypłatę!

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI NAJTAŃSZE CENY NAJDŁUŻSZE TERMINY!
Wielki wybór damskich płaszczów najmodniejszych fasonów

Jedwabne i wełniane swetry. Wełniane towary na damskie pała i suknie. Kamgarny na męskie ubrania i płaszcze. Crep - da - chine etaminy popeliny desenjowe i gładkie. Muśliny. Kretony. Jedwab do prasła we wszystkich kolorach. Białe towary zefiry opal. Firanki. Chustki szaliki jedwabne. Damskie i męska bielizna. Pończochy skarpetki. Torebki, Parasolki i moc innych artykułów poleca

Leon Rubaszka n. Piłińskiego 44 TEL. 58-48

P.S. Przy składzie do usług krawiec męski i damski Panom klientom nawet bez wplaty 1277

H. Konarzewski

Mistrz sztuki fotograficznej

z Warszawy.

Łódź, Piotrkowska 97 róg św. Andrzeja
otworzywszy zakład fotograficzny i portretowy, urządzam miesiąc reklamowy, ustanawiając na ten czas specjalnie niskie ceny, dając robotę solidną i na ściśle oznaczony termin.

Z poważaniem

H. KONARZEWSKI

1351

Piotrkowska 97 róg św. Andrzeja.

STOP! Chcesz kupić?
Dobre, tanie
SMEBLE od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych
kupuj tylko w firmie
F. Nasielski
1876— RZGOWSKA 2, TEL. 48-08.
Wielki wybór różnych łóżek metalowych
Dogodne warunki. —000— Długoletnia gwarancja.

Szkló okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli
dżamenty do ramięcia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejczak, Ślówna Nr. 14,

UWAGA: Szkló inspektowe w wielkim wyborze 507

Potrzebni ciekocy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

Wystawa w Aleksandrowie.

„Komitet Wystaw Przyrodniczej w Aleksandrowie zawiadamia, że otwarcie wystawy nastąpi nie 13-go, lecz 20-go h. m. Wstęp na uroczystość otwarcia tylko za okazaniem zaproszenia”.

Cwiczenia oficerów rezerwy.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się ćwiczenia oficerów rezerwy oraz podchorążych

W pierwszym rzędzie powołani zostają już w dniu jutrzejszym nowomianowani podporucznicy rezerwy roczników 1901, 1900, 1899, 1897, 1895 i 1894 z piechoty; taborów, saperów, kawalerji artylerji, lotnictwa, saperów kolejowych i żandarmerji.

Również tego dnia powołani zostają na ćwiczenia oficerowie rezerwy roczników 1900, 1899, 1887, 1896; 1894 z artylerji; z lotnictwa, saperów kolejowych i żandarmerji, następnie oficerowie rezerwy odroczeni z lat poprzednich roczników 1902—1892 z piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa; saperów kolejowych i żandarmerji; oraz podchorążowie rezerwy z artylerji i lotnictwa.

(bip)

Wyjaśnienie D. O. K. IV.

Do Redakcji „Rozwoju”

w miejscu

W związku z artykułem p. t. „Wodzowie zajęci są bardziej ambicjami, niż interesami robotnika”, umieszczonym w Nr. 130 „Rozwoju” z dnia 11 maja b. r. proszę, na podstawie art. 30 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym z dn. 10.V.27 r. (Dz. U.R.P., Nr. 45 poz. 398) — o umieszczenie zgodnie z wymienionym artykułem 30 następującego wyjaśnienia:

W związku z rezolucją, uchwaloną na zebraniu robotników Monopoli Spirytusowej a zamieszczoną w Nr. 130 „Rozwoju” z dnia 11 maja r. b. p. t. „Wodzowie zajęci są bardziej ambicjami, niż interesami robotnika”, wyjaśniam, że rezolucja powyższa, zawierająca protest robotników monopoli spirytusowej w Łodzi w sprawie rzekomego rozbicia przez pułk. Więckowskiego „obozu sanacyjnego” — oparta jest albo na złej woli, albo na zupełnej ignorancji stosunków wojskowych, gdyż pan pułkownik Więckowski, jako oficer w czynnej służbie wojskowej, nie może brać i nie bierze aktywnego udziału w życiu politycznym, a tem samem w akcji tej, czy innej grupy politycznej.

Z. r. Szef Sztabu

(Szafran)

ppłk. Szt. Gen.

Kronika policyjna.

Pożar i wypadek motopompy

W dniu wczorajszym o godz. 12 w godzinie straż ogniowa zaalarmowana została wiadomością o pożarze który wybuchł w fabryce Johna przy ul. Piotrkowskiej 217. Od rozgrzanego ładmiernie żelaznego komina zapalił się dach. Na miejsce pożaru niezwłocznie pośpieszyły oddziały II, III i IV straży ogniowej. W chwili wjeżdżania do bramy fabryki jeden z autowozów strażackich t. zw. „motopompa” uległ wypadkowi: mianowicie pekała przednia oś wozu, wskutek czego starł się o podłogę i autowóz wjechał

Na prowadzenie jadłodajni

TRZEBA STARAC SIĘ O NOWE POZWOLENIA OD MAGISTRATU.

Łódzkie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości zainteresowanych, że niniejszym ogłoszeniem anuluje ważność do odwołania wydanych w swoim czasie przez Komisarza Rządu na m. Łódź potwierżeń zgłoszeń na prowadzenie herbaciarni, mleczarni i t. p. a to w związku z wejściem w życie nowej ustawy przemysłowej z dnia 7. 6. 27 r. w

myśl której władza przemysłowa I instancji na terenie m. Łodzi jest Magistrat.

Wobec powyższego właściciele tych przedsiębiorstw winni zameldować w Magistracie g. prowadzeniu przez siebie układów handlowych względnie przemysłowych celem uzyskania zezwoleń władzy przemysłowej I instancji, jaką jest Magistrat m. Łodzi. (p)

Komisja międzyzwiązkowa prac. umysłowych.

ZASTAŁA UTWORZONA za INICJATYWĄ ZW. HANDLOWCÓW.

Od dłuższego czasu toczyły się pertraktacje pomiędzy związkami pracowników umysłowych w sprawie ponownego stworzenia komisji międzyzwiązkowej. W wyniku tych pertraktacji zgłosiły do komisji akces swój następujące związki: Związek Handlowców, Związek Pracowników Bankowych, Zw. Majstrów Fabrycznych, Urzędników Państwowych, Urzędników Sądowych, Pracowników Instytucji Ubezpieczeń, Związek Lekarzy Państwa Polskiego, Nauczycieli Szkół Średnich, Farmaceutów, Urzędników, Skarbowych, Stowarzyszenie Prac. Notarialnych, Związek Polskich Nauczycieli Szkół Powstających, Zw. Zaw. Techników Przem.

Wiókiem. Zw. Urz. Poczt.

Po zgłoszeniu akcesu przez wymienione związki odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne komisji międzyzwiązkowej na której wyłonione zostały następujące sekcje: organizacyjna, propagandowa, kulturalna, ochrony pracy i sekcja dla badania wzrostu drożyzny, która będzie miała na celu ujawniania faktycznych zmian kosztów utrzymania. Do zarządu komisji międzyzwiązkowej weszli jako przewodniczący, p. Brojerski, jako członkowie pp. dr. Missjon, Dziamarski, Malachowski, Mencil i Hejwowski. (m)

Oszust - dyrektorem gimnazjum w Chodorowie.

LEJZOR WEINMANN OPANOWAŁ KIEROWNICTWO GIMNAZJUM NIE MAJĄC ŻADNYCH KWALIFIKACJI FACHOWYCH.

Przed kilku laty postanowili ojcowie miasta Chodorowa otworzyć w nowo wystawionym budynku szkołę średnią, cel i marzenie wszystkich rodziców, mających dzieci do kształcenia.

Poczęto na gwałt szukać kierownika zakładu. Już w kilka dni później zgłosił się Waldemar Babinicz, człowiek młody i układny, który zapewnił, że posiada wszystkie potrzebne kwalifikacje, ukończył bowiem Sorbonę. Zaznaczył przytem, że dowodów ośbistych, ani świadectw nie przedkłada, gdyż znajdują się one narazie w Łucku.

Komisarz rządowy K. nie podejrzewał ani chwili oszusta i działając w najlepszej wierze, zawarł z Babiniczem umowę. Lecz już wkrótce potem dr. Janelli, naczelnik wydziału szkół ogólnokształcących zawiadomił, że Babinicz jest najzwyczajnym oszustem, gdyż prawdziwe jego nazwisko brzmi Lejzor Weinmann. Był on przez krótki czas nauczycielem gimnastyki w gimnazjum w Mławie, lecz usunięto go z powodu braku kwalifikacji. Ponadto Min. Wyznań i Oświaty Babinicza proskrybowało za jakiś konflikt z ustawą karną, t. zn., że nie mógł on już więcej zajmować stanowiska nauczyciela tak w szkołach państwowych, jak i prywatnych.

Lecz bezczelność ludzka zaiste niema granic Babinicz słowem dra Janellego wprost zarzucił kłam. Właściciele zakładu wszczęli dochodzenia, które rewelacje dr. Janellego potwierdziły w całej osnowie. Wobec niezbitych dowodów postanowiono rozwiązać umowę z Babiniczem, lecz sprawa natrafiła na trudności. Otóż Babinicz, ludząc łatwowiernych rodziców najrozmaitsze obietnicami, zjednał sobie sympatje pośród mieszkańców, i opierając się na nich, o ustąpieniu z kierownictwa ani myślał. Wszczęła się walka zażarta między dwoma obozami do tego stopnia, że istnienie gimnazjum było poważnie zagrożone. Dopiero dzięki zdecydowanemu stanowisku pewnych osób udało się Babinicza usunąć — niemal siłą.

Ostatecznie ustąpił on, lecz rachunków z czasów swego panowania złożyć nie chciał. Nie pomogły próśby i groźby. Wreszcie, właściciele zakładu obliczywszy, że malwersacje Babinicza dochodzą sumy 12,000 zł, wnieśli doniesienie karne do prokuratury w Brzeżanach

Obecnie rozpoczęła się rozprawa przed trybunałem, która ze względu na swe znaczenie, budzi ogólne zainteresowanie.

Teatr Miejski, ul. Cegielniana 61

Czwartek, dn. 17 maja br. o godz. 8.30 w holu
Popis Szkoły Splewu Błoniskiej (Młociej)

oOo

na drzewo ulegające rozbięciu. Dźwignięto go następnie przy pomocy lewarów i odstawiono do warsztatu L.S.O.O. Akcja gaszenia pożaru trwała godzinę, większa część dachu spłonęła. Straty wynoszą około 2,000 zł. (p)

Smierć dozorey.

W dniu wczorajszym zmarł nagle dozorca domu przy ul. Gogo Sierpnia nr. 25. Przybyło władze policyjne zabezpieczyły zwłoki do czasu zejścia komisji lekarskiej.

(abc)

Młodociany alkoholik.

W dniu wczorajszym przechodnie ul. Głównej zauważyli w jednej z bram jakiegoś młodocianego osobnika, leżącego bezprzytomnie. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zatrucie alkoholem i po udzieleniu mu pomocy pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym. W trakcie dochodzenia policyjnego okazało się, iż pijanym osobnikiem jest niejaki Henryk Sarbinowski, zamieszkały przy ul. Głównej 63, liczący 18 lat. (abc)

Ze związków i stowarzyszeń.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU w KONSTANTYNOWIE.

Dziś, tj. w niedzielę, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Stow. Robotn. Chrześc. w Konstancynie. Program przewiduje: zbiórka w miejscowym Domu Państwowym o godz. 11 rano, akademja w sali Stow. Gimn. przy ul. Lipowej 8, wieczorem zabawa towarzyska. Zbiórka dla zaproszonych organizacyj i osób, pragnących wziąć udział w uroczystości o godz. 9 rano (punktualnie) ul. Konstancynowska przy przystanku tramwaju podmiejskiego.

„KLUB JAROSZEK“

Zespół dramatyczny Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Szarotka“ pod reżyserją b. dyr. teatru p. D. Zaborowskiego urządza w dn. 13 czerwca o godz. 6 wiecz. przedstawienie amatorskie w sali „Domu Młodzieży Katolickiej“ przy ul. Gdańskiej Nr. 111. Na program złożą się komedia w trzech aktach p. t. „Klub Jaroszek“ oraz obraz sceniczny p. t. „Kontrakt“

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 4 popołudniu po raz przedostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Don Juan Tenorio“ z Józefem Węgrzynem, wieczorem po raz drugi pogodna, pełna werwy i sentymentu komedia Fodora „Małgorzata z Nawarry“ z Jadwigą Smosarską w głównej roli kobiecej. Jutro „Róża“ dla Związków. Wtorek, środa i czwartek wieczorem w dalszym ciągu „Małgorzata z Nawarry“ z J. Smosarską, która pozostanie w Łodzi czas bardzo krótki.

TEATR KAMERALNY.

Gra dziś wieczorem po raz ostatni za bawna komedję Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu“ z Michałem Zniezem w katalnej roli pachowca-fotografa i Ir. Grywińską, Dąbrowską, Kędzierską, Janowskim, Krotkiem i Mrozińskim w rolach głównych.

We wtorek premiera arcywesołej komedjo-farsy Hennequin'a i Vebera „Codziennie o 5-tej“ w wybornej obsadzie pań: Stef. Jarkowskiej, Grywińskiej, Horeckiej, oraz pp.: Krotkiego, Mrozińskiego, Szuberta i Zdzieny.

Co to są „Campy“ amerykańskie?

MIESIĄCE LETNIE NALEŻY SPĘDZAĆ NA ŁONIE NATURY.

Kwestja racjonalnego wykorzystania czasu wolnego zajmuje stale umysły ludzi pracujących. Zagadnienie to w nadzwyczaj ciekawy sposób, i trzeba przyznać, z bardzo dodatnim wynikiem, rozwiązała zagranica, jak zwykle z Ameryką na czele. Otóż dla mocno zajętego businessmena amerykańskiego konieczny jest dobry i krótki odpoczynek w czasie jego intensywnej pracy, którego nie znalazłby w ciasnych murach nowoczesnego miasta.

Spopularyzowany więc bardzo jest tak zwany „Endweeck“ polegający na tem, że z najniezbędniejszymi przyborami gospodarskimi mieszczącymi się zazwyczaj w plecaku wybiera się amerykanin daleko poza miasto i w miejscu cichym i ustronnym pod prowizorycznym namiotem spędza na odpoczynku niedzielę. Co ciekawsze, że intensywnie pracującego amerykanina nie zadawała ją przeważnie t. zw. miejsca kuracyjne ze swojemi hałaśliwymi dancingami i licznym towarzystwem. I tutaj znalazł rozwiązanie budują t. zw. „Campy“ (obozy).

Co to są owe „Campy“.

Przedewszystkiem odznaczają się spe-

cialną otwartą budową chat przystosowaną do ciągłego spędzenia czasu na wolnym powietrzu. Eudowane one są przeważnie w ustronnych lasach w okolicach zdrowych i suchych. Tydzień tylko spędzony w takim obozie według specjalnie obmyślonego programu daje już nową energję i tężyznę do wyczerpującej pracy w miesiące. Idea ta została również wprowadzona w Polsce przez Polską YMCA, która posiada już dwa takie obozy: w Mszanie Dolnej w Karpatach i nad Lindą w okolicach Łodzi w lasach Łużniarskich.

Obóz nad Lindą już po roku swej działalności zdobył sobie zaufanie wśród społeczeństwa łódzkiego dzięki fachowemu kierownictwu i wspaniałemu położeniu nad jeziorem z wodą bieżącą, zdrowemu i pożywnemu pożywieniu oraz specjalnemu programowi dostosowanemu do potrzeb ludzi pracujących.

Obóz dla mężczyzn czynny będzie w miesiącu czerwcu.

Szczegóły bliższe i zapisy w Sekretarjacie Polskiej YMCA Piotrkowska 89 w godz. od 10 rano do 9 wiecz.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 4,20 po poł. i 8,20 wiecz. dramat historyczny w 5-ciu aktach „Kazimierz Wielki i Esterka“ w doskonałym wykonaniu całego zespołu „Kazimierz Wielki i Esterka“ grany będzie jeszcze tylko trzy razy do środy włącznie.

TEATR w SALI GEYERA.

Dziś o godz. 4,20 i 8,20 wiecz. ostatnie dwa przedstawienia „Wesołej Wdówki“ urozmaiconej baletem i efektownymi huśtawkami. Bilety do nabycia na miejscu w kasie teatru Piotrkowska 295.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJENSKIEJ.

W niedzielę dn. 20 maja r. b. o godz. 16 w sali Filharmonji Narutowicza 20, odbędzie się: Popis uczniowski Konserwatorium muzycznego H. Kijenskiej. Udział w popisie biorą klasy fortepianowe prof. Dąbrowskiego, Dobkiewicza, i W. Lewandowskiego, klasa skrzypcowa prof. Dzierżanowskiego, śpiewu solowego prof. Comte Wilgockiej, zespołowe: kameralna i orkiestrowa, oraz klasa harmonji III prof. K. Wilkomirskiego i chóralna prof. Małkiewiczca.

POPIS SZKOŁY ŚPIWU BRONISŁAWY OLECKIEJ.

We czwartek dnia 17 b. m. o godz. 11, 30 w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim ul. Cegielniana 63, doroczny popis elewów Szkoły Śpiewu Br. Oleckiej, ujęty w szatę koncertową.

DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Dziś w niedzielę o godz. 4-tej po południu odbędzie się w Sali Filharmonji zapowiedziane przedstawienie dla dzieci. Odegrane będą arcydzieła utwory sceniczne, a mianowicie: „Zabi król“ baśń fantastyczna w 2 ch odsłonach Or-Ota; „Panienci szastalskie“ ucieczka krotochwila dziecięca Z. Przy-

S. p. Józef Rostafiński.

SMIERĆ ZNAKOMITEGO UCZONEGO POLSKIEGO.

Dnia 6 maja b. r. zmarł w Krakowie Józef Rostafiński, botanik prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z najznakomitszych uczonych polskich w 77 roku życia. Świat naukowy poniesie ciężką i niepowetowaną stratę.

S. p. Józef Rostafiński ur. w r. 1850 w Warszawie kształcił się w Szkole Głównej, następnie w Jenie, Halli i Strassburgu, gdzie w roku 1873 doktrozywał się i od roku 1874-1876 było docentem. W r. 1876 przenosi się do Krakowa, zaś w roku 1878 zostaje profesorem botaniki w Uniw. Jagiellońskim i dyrektorem ogrodu botanicznego. Od roku 1877 jest członkiem akademji Umiejętności. Pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 7 b. m.

bylskiej. „Wesoły Rinaldo-Rinaldini“ komedjka w 2-ch odsłonach E. Korotyńskiej, „Pan doktor Piguleczka ma głos“ W. Szellerera oraz „Czego grzeczne dzieci nie widziały“ Wielki balet dziecięcy układu baletmistrza Konrada Ostrowskiego.

OSIP RUNICZ w ŁODZI.

Słynny rosyjski artysta filmowy Osip Runicz przyjeżdża do Łodzi i weźmie udział w zespole artystów Teatru Dramatycznego z Rygi.

Odegrane zostaną na specjalnie skonstruowanej scenie Filharmonji dwie sztuki, a mianowicie: w czwartek, dnia 17 b. m. „Kobiety wschodu“ komedja w 4-ach aktach oraz w piątek, dnia 18 b. m. „Groźba“ dramat w 4-ach aktach. Obie sztuki odegrane zostaną w języku rosyjskim.

Przez radio.

PROGRAM na dzień 13 maja 1928 r.

10,15. Transmisja Nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 12,00. Sygnal czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty oraz nad program. 12,00. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Poranek Symfoniczny. 14,00. Odczyty: „Roje naturalne, czy sztuczne” — wygl. p. K. Bajorek, „Pielęgnowanie roślin w czasie wzrostu” — wygl. dr. M. Różański, „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — wygl. p. S. Mędrzecki. 15,00. Komunikaty oraz nad program 15,15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17,20. Rozmaitości. 17,40. Wieczornica podhalańska. Recytacje utworów Witkiewicza, Orkana i Gwiżdza. 19,10. Odczyty p. t.: „Danja” — wygl. prof. Z. Denter, „Komitet franko-polski w r. 1830-1833” — wygl. dr. A. Lewak, „Chiny, ich przeszłość i teraźniejszość” — wygl. prof. B. Rychter. 20,30. Koncert wspólny ze stacją Wilno. 22,00. Sygnal czasu, komunikaty.

GIEZDA WARSZAWSKA OFICJALNAz dnia 12-go maja 1928 roku.
WALUTY I DEWIZY.

Belgia 124,50
Londyn 43,52
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,09
Praga 26,41%
Szwajcaria 171,80
Włochy 64,99
Wiedeń 125,43%.

Obrót dewizami mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89%. W obrotach prywatnych rubel złoty: 4,73; rubel srebrny: 2,95; 100 kopiejek bilonu srebrnego: 1,34. W obrotach międzybankowych: Berlin 213,36; Gdańsk 174,00; Nowy Jork 891,75; (100 dolarów, kabel).

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa poz. premijowa dolarowa 80,75; 5% konwersyjna 67,00; 10% poz. kolejowa 104,00; 5% poz. kolejowa konwersyjna 61,50; 8% L Z Banku gosp. krajow. 94,00; 8% L Z banku rolnego 94,00; 8% L Z Tow. kred. przem. pol. 89,25 (w p.roc.); 4% L Z ziemskie 55,25; 5% L Z Warszawy 60,00; 8% L Z Warszawy 78,00; 8% L Z Łodzi 71,00; 8% oblig. komun. Banku gops, krajow., 94,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,50; Bank handlowy 117,00; Bank Polski 164,00; Bank przem. we Lwowie 107,00; Bank Zachodni 36,25; Bank Zw. sp. zar. 84,25; Spiess 162,50; Elektr. Dąbrow. 78,00; Firlej 59,50; Wysoka 154,00; Węgiel 94,00; Modrzejów 48,50; Norblin 198,00; Ostrowiec serja A: 125,00; serja B: 125,00; serja B II em. 117,00; Pocisk 11,80; Starachowice 62,50; Ursus 11,25; Borkowski 17,00; Haberbusch 200,00.

Akcjami obroty małe, tendencja przeważnie słaba.

PODARKI ŚLUBNE.

W witrynie składu „pierwszej polskiej fabryki obrazów” wystawiono między innymi dwa oleodruki „Przed burzą” i „Przeczenie przyszłych cierpień”. Nad nimi widnieje napis: „Stosowne podarki ślubne”.

SKAPY SZEF

— Czy dla nowego sekretarza mam kupić kalamara.

Nowy rozkład jazdy P. Kolei Państwowych.

Ważny od 15 maja 1928 r.

ŁÓDŹ KALISKA.

Przyjazd:
1,46 — z Warszawy osobowy
2,47 — z Poznania osobowy
6,29 — z Poznania pośpieszny
6,43 — z Krakowa i Katowic osob
6,59 — z Poznania i Katowic osob
7,46 — z Łowicza i Katowic osob
8,51 — z Poznania przez Kutno.
9,00 — z Ostrowa przez Kutno
10,02 — z Warszawy przez Kutno
11,01 — ze Lwowa przez Kutno
12,23 — z Warszawy Lux. (w poniedz. środy i piątki).
12,46 — z Warszawy osobowy
13,10 — z Poznania przez Kutno
13,20 — z Poznania przez Kutno
18,15 — z Koluşzek przez Kutno
18,18 — z Poznania Lux (w pon. środy i piątki).
18,50 — z Poznania osobowy,
18,55 — z Łowicza osobowy.
20,45 — z Płocka przez Kutno.
21,45 — z Warszawy przez Kutno
22,05 — z Łasku przez Kutno (w miarę potrzeby).
23,12 — z Warszawy pośp.
23,25 — z Ostrowa osob.
23,35 — z Kutna.

Odjazd:

0,05 — do Poznania przez Kutno
2,01 — do Poznania osobowy
3,03 — do Warszawy osobowy
6,38 — do Warszawy, pośp.
7,16 — do Warszawy, osobowy
8,00 — do Ostrowa osobowy
8,30 — do Koluşzek
9,08 — do Poznania przez Kutno
12,31 — do Poznania, Lux (w pon., środy i piątki).
12,59 — do Poznania, osobowy
13,15 — do Warszawy, (bezpośredni)
13,35 — do Warszawy, osobowy
14,15 — do Kutna
15,30 — do Ostrowa osobowy
15,35 — do Lwowa
15,40 — do Łowicza osobowy
18,26 — do Warszawy Lux w pon., środy i piątki)
19,02 — do Płocka przez Kutno

19,11 — do Ostrowa osobowy
19,20 — do Łowicza osobowy
20,00 — do Łasku osobowy (w razie potrzeby)
21,00 — do Krakowa i Katowic
21,56 — do Poznania, osobowy
23,20 — do Poznania, pośpieszny

ŁÓDŹ — FABRYCZNA**Przyjazd:**

1,48 — z Koluşzek osobowy
5,00 — „
6,50 — „
7,24 — „
7,40 — „
8,40 — „
9,50 — z Częstochowy, osob.
11,10 — z Koluşzek „
12,45 — z Koluşzek „
13,30 — ze Skarżyska „
14,40 — z Koluşzek „
15,48 — z Koluşzek „
16,35 — z Warszawy „
18,48 — z Koluşzek „
19,55 — z Tarnobrzega „
20,00 — z Warszawy, pośpieszny
20,28 — z Koluşzek „
21,25 — z Koluşzek (w niedz. i święta)
21,58 — z Koluşzek (w miarę potrzeby)

Odjazd:

1,25 — do Koluşzek
4,50 — „
6,40 — „
7,20 — do Warszawy, pośpieszny.
8,30 — do Koluşzek.
9,35 — do Tarnobrzega
10,35 — do Koluşzek
11,50 — do Koluşzek
14,15 — do Koluşzek
14,35 — do Koluşzek
15,15 — do Koluşzek
16,20 — do Częstochowy.
17,20 — do Koluşzek
18,25 — do Koluşzek
18,45 — do Skarżyska
19,20 — do Warszawy, osob.
19,35 — do Koluşzek
20,13 — do Koluşzek
21,45 — do Koluşzek
23,45 — do Koluşzek

Pracowity biuralista i jego żona.

CO BYŁO PRZYCZYNĄ ŚMIERCI P. HOUCK.

Wielką tragedję przeżył urzędnik angielskiego urzędu rolnego Grant Houck.

Należał on do rodzaju tak zwanych motów biurowych i nigdy nie miał czasu na rozrywki i życie towarzyskie. Całe dni trawił w biurze i ugiął się pod brzemieniem pracy.

P. Houck miał żonę, która oburzała się na wieczną samotność i domagała się od swego męża zmiany trybu życia. Pewnego wieczora państwo Houck zaproszeni byli na jakieś większe przyjęcie.

— Jeszcze czas; niech pani zaczeka a przyjdzie: może ma „wieczne pióro”.

W SĄDZIE.

„Oskarżony jest już jedenaście razy

W ostatniej chwili zatelefonował sumienny urzędnik do swej żony, iż nie może wydalic się z biura, albowiem dostał plik nowych akt do załatwienia. Na to odezwał się wdzięczny, głos jego żony: — Wstrzymaj się chwilkę przy telefonie, coś usłyszysz, co cię zachęci do opuszczenia biura.

Rozległ się strzał rewolwerowy i p. Houck usłyszał łoskot upadającego ciała. Gdy zjawił się w domu, żona jego leżała martwa z przestrzeloną skronią

karany. Czy nie zechce nareszcie się poprawić? — Proszę wysokiego sądu, to już za późno

„Na poprawę nigdy nie jest za późno. „Tak? No to mam jeszcze czas.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE
Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:
Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:
T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:
Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kuczmarski, Franciszkańska 52
Suliński, Marysińska 9,
Pocławski, Zgierska 57
Kotlicki, Zgierska 111.

SLUSARNIE MECHANICZNE:
Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WODEK:
Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Majewski, Konstanyńska 22.

RESTAURACJE
Łapka, Sienkiewicza 40.

WYTAJĘ OBIADY SMACZNE I TANIE:
Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RZEŹNICZY.
Biernacki, Ogrodowa 52

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI
Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.
Hempiński, Główna 63.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.
Kowalczyk, Pabjanicka-Szosa 18.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Suwalski, Bazarna 2.
Janiszewski, Dworska 22.

J Pasiak, Kątna 24.

S Wało, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzevska 14.

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 23

BANK
Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
Ewangelicka Nr. 15
przyjmuje z oprocentowaniem.
Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p
Złatwia wszelkie operacje bankowe
Bank Dewizowy.
Wycelem kasetek stalowych (safes)

WSZELKI BÓL GŁOWY
UWAGA!
POMOC DO BÓL GŁOWY
DŁUGOCZASNY
ZNAKOMICIE "SOWA"
wyrobu laboratorjum przy aptece
S. Hamburga i S-ki w Łodzi
Główna 50 053

Drobne ogłoszenia
Nauka i wychowanie

A! A! NA WYPŁATĘ! Firank
na metry odpasowane i
okna tiulowe etaminowe kapy
tiulowa etaminowa sztory rolety
we narzutki Poleca Leon Rubasz-
kin Kilińskiego 44

Do sprzedania damski rower ma-
ły używany Wólczańska 75
m 11 od 4-ej do 8-ej 2072-5

Do sprzedania maszyna Singera
Sosnowa 17 m. 1 2097-2

Sprzedam dom murowany w
którym mieści się piekarnia
Nowo-Zarzevska nr. 51
1542-6

Kanapę z wysokim oparciem
używaną, sprzedam Wiad. Na-
rutowicza 31 i p. front
2146-3

Z powodu wyjazdu sprzedam
sklep w śródmieściu, należący
się na każdy interes Cena przys-
tępna wiad. Zamenhoffa 19 Przy-
był

Zakład tapicerski posiada goto-
we odmany, tapczony łóżka-
ki, materace, i krzesła wyścieła-
ne w dużym wyborze roboty soli-
dne, tania i na dogodnych war-
unkach Zielona 39, w podwór-
zu A. Brzeziński dojazd tram-
wajem 17. 2170-2

Z warstwy trzcinowej z powodu
choroby sprzedam i nauczę
prowadzić ten interes Brzezińska
65 kabat 2148-2

Obuwie wykwitane na nadcho-
dzący sezon w wielkim wybo-
rze poleca firma B. Sumera i Syn
ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Z powodu likwidacji sprzedam
z urządzeniem do sklepu mączar-
ni cukierni lub piwiarni wiad-
omość Przejazd 86 Kuna
2174-2

Do sprzedania sklep z obuwiem
i mieszkanie Komorne 90 ul.
kwateralne Brzezińska 37 Jank-
iewicz 2176-2

Maszynarnia do sprzedania lub za-
mienie na mieszkanie. Prze-
jazd 37 pracownia bielizny
2166-2

Plac do sprzedania przy ul. Brze-
zińskiej 36x75 łobci niedrogo
był zaraz wiadomość Suwalska
33 m.4 od godz. 12-ej do 13 i pół
w południe z. Jabłoński
2164-2

Sprzedam pralnię chemiczną 6-go
Sierpnia № 46 2180-2

Filmy dla kin objazdowych, cze-
ści techniczne Łódź Piotrk-
owska 82 Neuhaus 2282-2

Wielki wybór resztek po bardzo
niskich cenach ul. Sienkiewi-
cza 95. front i p. Uwaga nadesz-
ły resztki na palta i kostjumy
2178-2

Posady i prace
Potrzebne zdolne podręczne do
krawcowskiej Nowo-Łagiewnicka
16 Spieralska 2132-4

Do pracownicy gorsetów pod firmą
"Z Łaferska" potrzebna pan-
ienka umiejąca szyc dobrze ręcz-
nie i na maszynie Piotrkowska
132 i p. 2152-1

Potrzebny chłopiec do tapicera
do praktyki Główna 16
2158-3

Paniąką umiejącą robić perskie
dywany albo podręczna do
szycia poszukuje pracy Zgłaszać
się do Rozwoju pod "M. R."
2136-1

Potrzebna dziewczyna do pomo-
cy Restauracja Targowa 43
2144-3

Potrzebny doświadczony pracownik kra-
wiecki i chłopia na posyłki
Łódź, Sienkiewicza 71 Bolesław
Mizera 2126-2

Potrzebny chłopiec do tapicera
Zielona 39 A. Brzeziński
2171-2

Potrzebne pałenki do zawijania
cukierków od lat 15 do 18
Placa od 1 kg. Zgłaszać się ul.
Podleśna 26 Karczewski
2161-2

Lokale i mieszkania
MIESZKANIE słoneczne
kuchnia przedpokój do wynajęcia
zaraz od gospodarza Szosa-Zgier-
ska 44 Radogoszcz Wiad. Łódź
Piotrkowska 51 Sapiński godziny
3-6 2142-3

Pokój umeblowany przyjemnie pa-
nów lub pana Andrzejka 60 m.
22 2162-3

Przyjmę panią do wspólnego po-
koju Wodna 24 m. 43 lewa of
2184-2

Zagubione dokumenty
Symanek ewieł Zdzisław zagubił
książkę nasy chorych w Łodzi
2188-3

AKWIZYCJA
OGŁOSZEŃ

J. FUCHSA, Piotrkowska 50

CHCESZ otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa facho-
we korespondencyjne prof. Seku
łowicza, Warszawa Zórawia 49,
Kursa wyuczają listownie: bu-
chalterji, rachunkowości kupiec-
kiej, korespondencji handlowej,
stenografji, nauki handlu, prawa,
kaligrafji, pisania na maszynach,
towaroznactwa, angielskiego, fran-
cuskiego, niemieckiego. Po ukoń-
czeniu świadectwa. Żądajcie pros-
pektów. 871-4

Sprzedaję.
Okazja! Jest do sprzedania cu-
kiernia i restauracja lokal z
13 pokoi z grodem niedaleko od
Łodzi cena przystępna wiad. ul.
Sienkiewicza 79 popr. of. i p.
J. Czaja do godz. 10 r. i od 6 w.
2132-2

A! NA WYPŁATĘ! Białe towary
Purpur Materacowe Obrus-
zęcniki Koldry Kapy Chusteczki
kl z Scieraczki Zefiry Chodni
Podpinka Poleca Leon Rubaszkin
Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATĘ! Elegan-
ckie damskie płaszcze
wełniane towary na palta i suknie
Crep-de-chino Jedwab popeline
Palta Mesalina Poleca Leon Ru-
baszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATĘ! Prawie darmo
Czyste jedwabne ręczno ma-
lowane szale torebki Sweatry
Pończochy Skarpetki Parełki Pa-
rasolki Poleca Leon Rubaszkin
Kilińskiego 44

Dom przy ul. Wilczej 15 tania
do sprzedania wiad. na miejscu
u gospodarza 2160-3

S. FUCHSA, Piotrkowska 50
Makulatury
(gazety do obwijania) do sprzedania
w administracji "Rozwoju" Al. Kościu-
szki 41.
2862

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; wyższe 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 0
50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed teksta
nie podzieleną na 3 lamy, wyższe na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redak-
cja. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz-
uje od czasu przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój maćnia zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanie "ch" u p. Zatrzańskiego alia Z.
Adres w poradniku 550; miesięcznie — 20-zł.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 13 MAJA 1928 r.

Fragment z rewji w dniu 3 Maja r. b.
w Warszawie



Orkiestra szwoleżerów, których barwne mundury i śliczne białe konie najbardziej przyciągały uwagę widzów



Ogólny widok loży dyplomatycznej podczas rewji wojsk na Placu Saskim w Warszawie, w dniu 3 maja r. b.



Fragment defilady samochodów pancernych przed Prezydentem Rzplitej.

Z pobytu J.K.M. króla i królowej Afganistanu w Warszawie



Król Amanullah złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.



W drodze do Rosji Dostojna para w pociągu



Król belgijski Albert w towarzystwie króla duńskiego Christjana zwiedza zabytki Kopenhagi.



Polskie mundury dyplomatyczne ukazały się po raz pierwszy podczas przyjęcia króla Afganistanu.



Wspaniałe sanie historyczne ks. Józefa Poniatowskiego w Muzeum Rzemiosła i Sztuki Stosowanej w Warszawie.



Nasz rodak, Wł. Kaczmar, obdarzony pięknym basem, po występach w me-djolańskiej „Scali”, przybył do Polski na występy gościnne.



Lotnicy polscy, którzy postanowili przelecieć Atlantyk majorzy: Idzikowski na lewo i Kubala na prawo.



Naczelnik Wydziału emerytalnego w Ministerstwie Skarbu. Czechowicz, mianowany prezesem generalnej dy-rekcji loterii państwowej.

KABARET TOWARZYSKI W ŁODZI



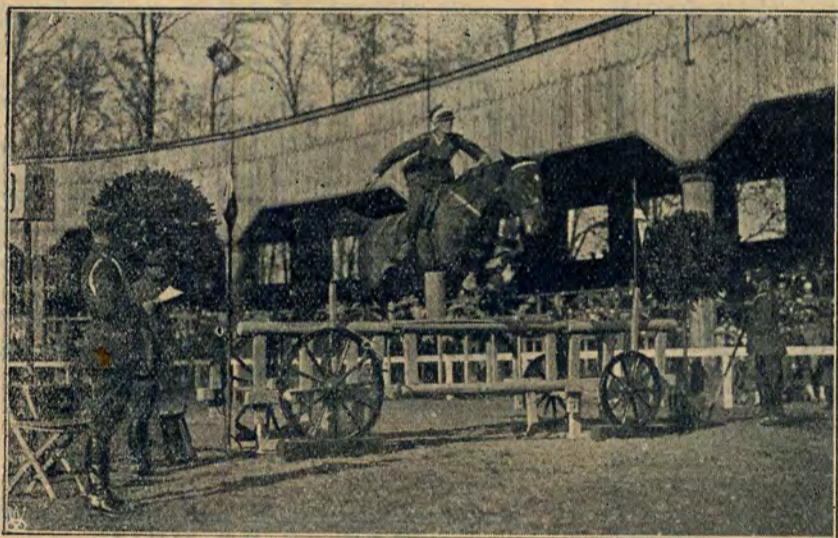
P. Maliszewski, kompozytor opery „Syrena”.



Pani Janina Romanowska w amatorskim ka-barecie artystycznym na dochód T-wa „Kropla Mleka” w roli konferencierki.



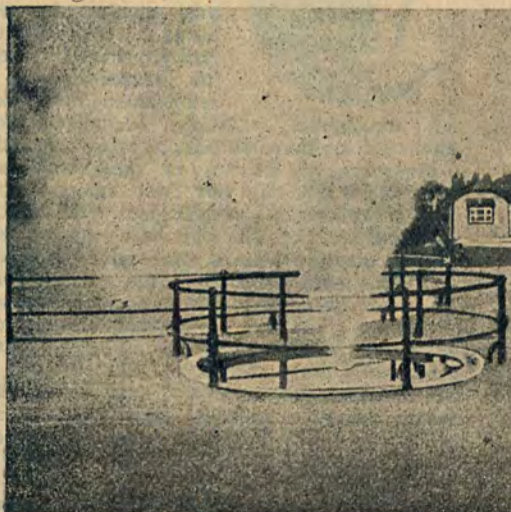
Pani Wanda i pan Adam Barciński w tangu odtańczonym na przedstawieniu amatorskiego kabaretu artystycznego na dochód T-wa „Kropla Mleka”.



Na konkursach hippicznych był obecny król Amanullah z p. Prezydentem Rzplitej. Skoki konkursowe.



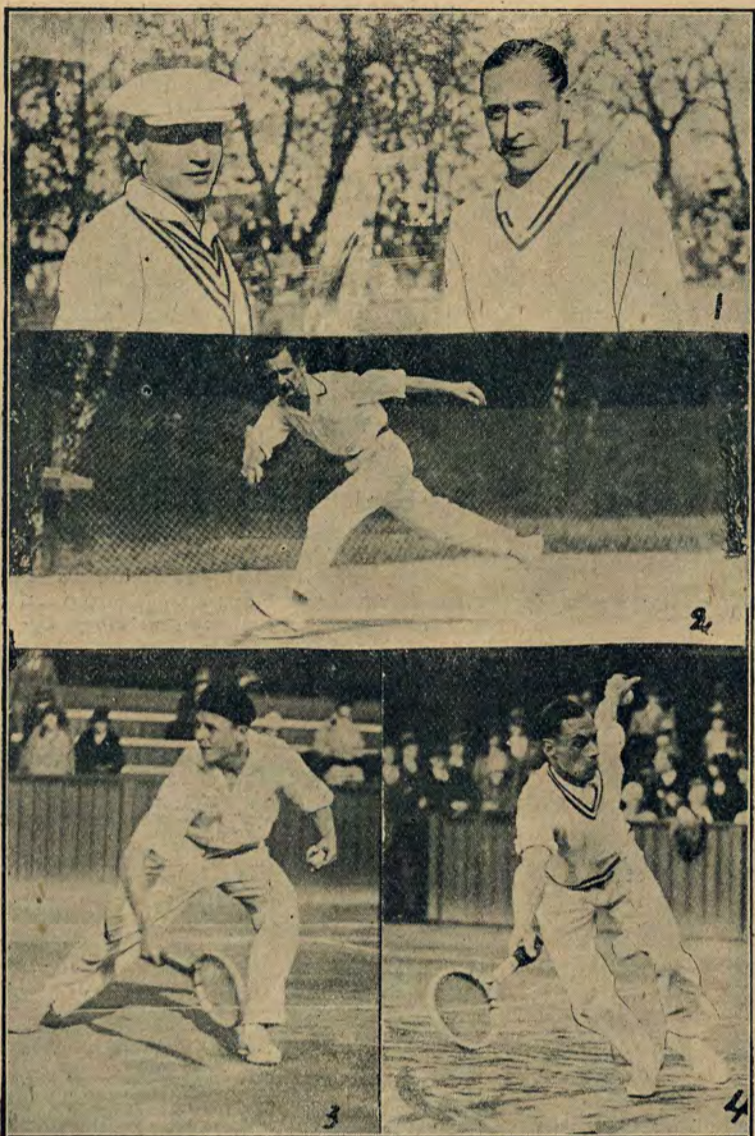
Ciekawe zdjęcie finiszu na polu wyścigowym w Warszawie.



Grupa gejzerów przed niedawno wybudowanym sanatorium w Kotorno.



Wódz plemienia Maorów w stroju galowym swego plemienia.



Reprezentacyjna tenisowa drużyna Polski: 1) Maks i Jerzy Stolarow, 2) Włodzimierz Marszewski, 3) Przemysław Warmiński, 4) Jerzy Stolarow.

Z wystawy paryskiej lalek p. Łazarskiej.



Karkołomne wspinaczkę górską.



Angielscy wesolkiwie wiejscy.



„Zima“.



Pasterka rokokowa.



Karykatura Mahlera podczas dyrygowania.



Karykatura Johanna Straussa przy pulpicie.



Beethoven, według rysunku Lysera.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja! „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Auto sugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgasdywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 9.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłosne. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Z. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Omylność zmysłów. Medjumizm. Jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonic”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Uauwienie roztargnienia, spotęgowanie woli, przewyciężanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odślaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W śledniu rozdziałach. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycyni. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Zwięzły poradnik dla młodych małżatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. HROMUS: „Wielki zielnik lekarski”. Opis ziół leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tyście najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET. „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wydania przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśli i spostrzeżenia tego genjusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a Kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety demoneczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najslawniejsze przykłady. Obłęd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.
Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąg i dołączyć do listu

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc

urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie żli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam za miast 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt” ul. Nowowiejska 32, mieszk. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączając znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąg i załączyć do listu.